

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 124 (10 295)

Poznań, czwartek 2 czerwca 1977

Cena 1 zł
Wyd. AB

Spółeczni wychowawcy u H. Jabłońskiego

Wczoraj przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął grupę społecznych wychowawców z różnych środowisk i regionów kraju. Byli to przedstawiciele placówek oświatowo-wychowawczych i organizacji społecznych — złączeni wspólną troską o przyszłość naszego młodego pokolenia.

Spotkanie stało się okazją do bezpośredniej, serdecznej rozmowy nad najistotniejszymi sprawami młodych Polek i Polaków — ich nauką, wychowaniem, pracą społeczną. (PAP)

P. Jaroszewicz przyjął delegację chemików

Z okazji zbliżającego się „Dnia Chemika”, członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął wczoraj 25-osobową delegację pracowników polskiej chemii. (PAP)

Konsultacja przed VIII Plenum KC PZPR

Spotkanie E. Gierka z architektami

I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek spotkał się 1 czerwca br. z grupą architektów polskich. Spotkanie miało charakter konsultacji przed zbliżającym się VIII Plenum KC PZPR, które poświęcone będzie problemom budownictwa mieszkaniowego. Uczestniczyli w nim: członek Biura Politycznego, sekretarz KC — Stefan Olszowski, członek Sekretariatu KC PZPR, kierownik Wydziału Przemysłu Ciepłego, Transportu i Budownictwa KC PZPR — Zbigniew Zieliński oraz wiceprezes Rady Ministrów — Kazimierz Secowski.

W skład delegacji architektów wchodził m. in. Jerzy Buszkiewicz — prezes SARP, dyr. Wojewódzkiego Zarządu Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich w Poznaniu.

Obecna była Maria Mileczarek, minister administracji,

gospodarki terenowej i ochrony środowiska.

W toku bezpośredniej rozmowy omówiono niektóre problemy planowania miast i osiedli. Mówiono m. in. o potrzebie harmonijnego łączenia poszczególnych zespołów osiedlowych, lepszego wykorzystania terenów śródmiejskich. Chodzi o to, by zabudowa w centrach miast i miasteczek zachowała indywidualny, zgodny ze stylem polskiej architektury charakter.

I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek, dziękując uczestnikom spotkania za ich uwagi i opinie podkreślił, że rozwiązanie problemu mieszkaniowego — w najszerszym rozumieniu tego słowa, staje się dziś jednym z najważniejszych zadań społeczno-gospodarczych. Realizując nasz wielki program w tym zakresie, a nawet zastanawiając się nad

możliwościami jego przyspieszenia, trzeba o wiele więcej wysiłków wkładać w to, aby nasze osiedla, miasta i wsie były coraz ładniejsze, aby żyło się w nich coraz wygodniej i lepiej.

Wszędzie, w każdym przypadku, należy pieczołowicie chronić i konserwować wszystko, co w polskiej architekturze minionych stuleci piękne i oryginalne.

Trzeba więc szukać rozwiązań, łączących możliwości szybkiego rozwoju nowoczesnego i funkcjonalnego budownictwa mieszkaniowego z historycznie ukształtowanymi cechami polskiej architektury.

Jeżeli będziemy chcieli tak właśnie działać — powiedział na zakończenie Edward Gierek — a wierzę, że architektom w tym względzie naszymi sprzymierzeńcami — to efekty nie dadzą na siebie długo czekać. (PAP)

Sesja Oddziału PAN

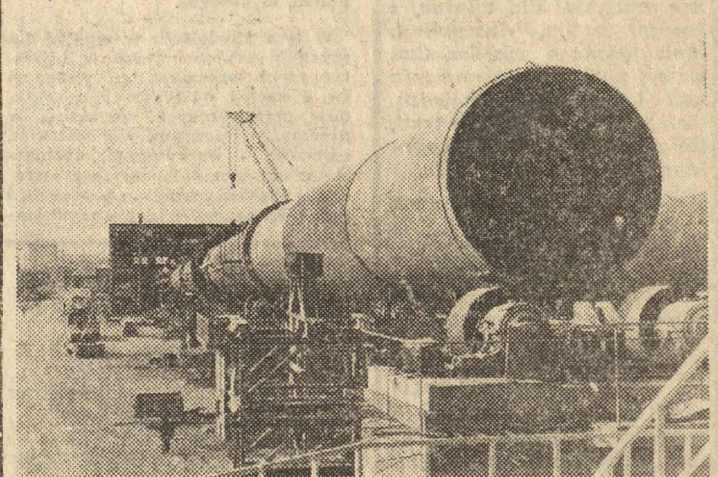
Udział poznańskiego ośrodka w rozwoju nauki polskiej

W Sali Malinowej Pałacu Działyńskich w Poznaniu odbyła się wczoraj sesja zwyczajna Zgromadzenia Ogólnego członków Oddziału Polskiej Akademii Nauk. Przybyli na nią przedstawiciele władz wojewódzkich z Poznania, Kalisza, Konina, Pili, a także prezydent Poznania — Władysław Śleboda, przedstawiciele Konsulatu ZSRR, rektorzy poznańskich uczelni, dyrektory instytutów, przewodniczący komisji i kierownicy placówek PAN. Obrady otworzył wiceprezes Oddziału PAN prof. dr Władysław Węgorz. Następnie o dorobku poznańskiej placówki fizyki PAN w zakresie radiospektroskopii mówił prof. dr Jan Stankowski, zaś o potrzebie ekspertyzy stanu i perspektyw rozwoju nauki w Wielkopolsce — prof. dr Jerzy Topolski — zastępca sekretarza naukowego Oddziału PAN w Poznaniu.

Oddział Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu, utworzony w 1972 roku, liczy obecnie dwudziestu trzech członków i zasięgiem swego oddziaływania obejmuje teren zachodniej i północnej Polski. W dwudziestu pięciu zakładach i instytutach PAN znajdują się w Wielkopolsce, pracuje kilkudziesięciu samodzielnych pracowników naukowych, którzy prowadzą badania podstawowe realizując znaczną część rządowych i wojewódzkich problemów badawczych.

W okresie pięciu lat działalności Oddział PAN w Poznaniu umożliwił nawiązanie ściślejszej współpracy między pracownikami naukowymi uczelni oraz instytutów i zakładów podległych Akademii i resortom gospodarczym. Obecnie rozpoczęto prace mające na celu dokonanie ekspertyzy stanu i perspektyw rozwoju nauki w środowisku, dzięki czemu stanie się możliwe pełniejsze wykorzystanie kadry i bazy materialnej. (zr)

Na budowie cementowni



Cenionym eksporterem obiektów „pod klucz” są Pomorskie Zakłady Budowy Maszyn „Zremb-Makrum” w Bydgoszczy. Niedawno firma ta, poprzez Polmex-Cekop zakończyła budowę nowej w Iraku cementowni Falluja I i rozpoczęła budowę kolejnej — Falluja II. Na zdjęciu: fragment budowy cementowni Falluja II.

Fot. — CAF

Plenum KW PZPR w Pile

Rozwój i modernizacja przemysłu do 1980 roku

Wczoraj w Pile odbyło się Plenum KW PZPR poświęcone problemom rozwoju i modernizacji przemysłu województwa pilskiego do 1980 roku. Obradom przewodniczył I sekretarz KW PZPR Alfred Kowalski.

Przemysł obok rolnictwa i turystyki stanowi w Pilskim główną gałąź gospodarki. Udział produkcji przemysłowej w ogólnej produkcji materialnej województwa wynosi 47,6 procent. Choć potencjał przemysłowy województwa pilskiego należy do najsłabszych w kraju na rynek krajowy i zagraniczny trafiają stąd prawie 30 procent soli, 18,9 procenta wyrobów porcelanowych i porcelitowych, 15,6 procenta płyt pilśniowych. Znane w całym kraju są kucharki gazowe z wronkowskiego „Wronetu”, suszarnie bębnowe z „Rofamy” Rogoźno, żarówki, meble i porcelana.

Przemysł województwa należy jednak do najsłabiej uzbrojonych technicznie i pracuje na bardzo przestarzałym parku maszynowym. Stąd też

zastąpiła konieczność szybkiego rozwoju bazy i modernizacji istniejącego potencjału.

Rozwój przemysłu i jego modernizacja przewidziana została w wielu zakładach województwa. Na ten cel przeznaczają się nakłady finansowe w wysokości 11,2 mld złotych.

W wyniku rozbudowy Fabryki Maszyn Rolniczych „Rofama” w Rogoźnie nastąpi wyprofilowanie produkcji na szarnie bębnowe, linie granulująco-brykietujące oraz urządzeń do produkcji brykietów pełnoporcelanowych na bazie soli.

Zakłady Sprzętu Grzejnego „Predom — Wromet” we Wronkach po rozbudowie i modernizacji osiągną w 1980 roku zdolność produkcyjną w wysokości 320 000 kucharek gazowych.

Dwukrotny wzrost produkcji zapewni modernizacja i rozbudowa Zakładów Sprzętu Oświetleniowego „Polam”, a modernizacja ZNTK w Pile pozwoli na zmianę profilu na parku maszynowym. Stąd też

Dokończenie na str. 2

Za dwa tygodnie „Belgrad 77”

W Belgradzie rozpocznie się za dwa tygodnie spotkanie przedstawicieli 35 państw — uczestników Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, która odbyła się przed dwoma laty w Helsinkach. W miarę zbliżania się daty tego spotkania wzrasta zainteresowanie jego spodziewaną tematyką. Politycy składają liczne deklaracje intencji, a prasa różnych odcieni snuje rozważania na temat przebiegu spotkania.

W dniach poprzedzających „Belgrad 77” obserwujemy utrzymywanie się polaryzacji poglądów na temat tego, czym powinno być spotkanie przedstawicieli 35 państw. Podziały nie przebiegają wzdłuż linii między Wschodem a Zachodem. Mamy do czynienia z obrazem znacznie bardziej złożonym. Jego tłem, podobnie jak w latach poprzednich, jest podstawowa kontrowersja na temat interpretacji odprężenia.

Tak więc z jednej strony mamy deklaracje intencji, wyrażone w komunikacie o niedawnym posiedzeniu ministrów spraw zagranicznych państw członkowskich Układu

Warszawskiego, którzy zadeklarowali gotowość szerokiej i uczciwej współpracy ze wszystkimi państwami — sygnatariuszami aktu końcowego KBWE na wszystkich płaszczyznach, wymienionych w tym dokumencie. Z drugiej strony nieeliczni tylko politycy zachodni próbują traktować zobowiązania helsińskie w sposób izolowany, gdy równocześnie większość spośród nich — w tym tacy jak szefowie państw i rządów Francji, RFN, W. Brytanii, Finlandii i innych — kładzie nacisk na potrzebę poważnego podejścia do zadań spotkania belgradzkiego tak aby — jak to ostatnio określił kanclerz Helmut Schmidt — nie ograniczać się do sporządzenia remanentu, ale pójść w budowie odprężenia w stosunkach między Wschodem i Zachodem dalej niż dotąd.

Kierownictwo polityczne i państwowe naszego kraju wielokrotnie i jednoznacznie precyzowało stanowisko Polski wobec „Belgradu 77”. Podobnie jak nasi sojusznicy z Układu Warszawskiego, jesteśmy zdania, że dokument helsiński traktować trzeba jako integralną całość. (PAP)

Kolorowe zabawy, koncerty, zawody sportowe

Najradośniejsze ze świąt

Ulice miast, osiedli, placów zabaw, kina, pełne były wczoraj odświętnie ubranych dzieci. Rozradowane kwiatami i wiatrakami w rączkach obdarowane słodyczami, maszerowały na imprezy przygotowane przez dorosłych z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka. Głównym organizatorem wczorajszych imprez były Zarządy Wojewódzkie Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

W szkołach województwa kaliskiego, przedszkolach oraz placówkach kulturalnych odbywały się różnorodne imprezy dla dzieci, gry i zabawy. Ostrowscy przodownicy nauki uczestniczyli w spotkaniu z I sekretarzem KW PZPR Jerzym Kusiakiem oraz z gospodarzami województwa kalis-

kiego. Odnaczone wieloletnich działaczy TPD, wręczono złote i srebrne odznaki Za Służbę Działaczom oraz odznaki „Przyjaciel Dziecka”. W niektórych miejscowościach na kłady pracy ufundowały książki mieszkaninów dla sierot z domu dziecka, oddano również nowe obiekty i place zabaw dla dzieci. (par)

W Koninie przedstawił TPD oraz Wydział Oświaty i Wychowania w godzinach rannych złożyli wizytę w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Koninie, gdzie przebywającym tam chorym dzieciom przekazali serdeczne życzenia oraz upominki. Kulminacyjnym punktem programu obchodów był wielki koncert dla dzieci. (zr)

Dokończenie na str. 2

Jutrzejszy

„GŁOS WIELKOPOLSKI”

ukazuje się na 3 dni
w objętości

12 stron

W wydaniu m. in.:

- ▲ „Ludzie, kłoski, kluby” — czyli o roli i pracy „Ruchu”
- ▲ „Prawdy i półprawdy” — na temat półtłustych w handlu
- ▲ Igor Ojstrach mówi o swych występach w Polsce
- ▲ Dokumenty z okresu Rewolucji
- ▲ Wspomnienia na temat poznańskiego księgarstwa
- ▲ „W kregu literatury” — sprawy poznańskiego środowiska literackiego.
- Ponadto: ▲ felietony
- ▲ recenzje ▲ listy czytelników
- ▲ humor i rozrywka.

Przed wyborami w Turcji

Zakaz wynoszenia z domów broni palnej

Gubernator Stambułu — największego miasta w Turcji — zakazał wynoszenia z domów w najbliższą niedzielę wszelkich typów broni palnej. Posunięcie to ma uniemożliwić wybuchy incydentów i zająć ulicznych w czasie niedzielnych wyborów powszechnych. Decyzja zapadła podczas posiedzenia gubernatora miasta z gubernatorami poszczególnych

dzielnice Stambułu. Przed kilkoma dniami w Stambule na lotnisku i stacji kolejowej wybuchły dwie podłożone bomby, w wyniku czego 5 osób poniosło śmierć, a przeszło 50 zostało rannych. W tym roku w związku z zamachami terrorystycznymi o podłożu politycznym w Turcji zginęło co najmniej 65 osób. (PAP)

Zima w Tatrach i na Podhalu

W Nowosądeckim — zima. Na Kasprowym Wierchu temperatura spadła do minus 7 stopni, na Turbaczu w Górcach było minus 2 stopnie. W Tatrach i na Podhalu padał śnieg. Białe było w Zakopanem, na Łysej Polanie, w Bukowinie Tatrzańskiej. Śnieg i deszcz ze śniegiem padał również w Pieninach i Beskidzie Sądeckim. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Akcja patriotów Zimbabwe

Jak informuje specjalny komunikat ogłoszony przez rasiowskie władze rodyjskie, patrioci Zimbabwe walczący o wyzwolenie narodu przeprowadzili w samym centrum kraju udaną operację przeciwko siłom rządowym, wśród których jest wielu zabitych i rannych.

Decyzja władz Pakistanu

Dzienniki pakistańskie poinformowały w środę, że przywódcy opozycji pakistańskiej zostali uwolnieni z aresztu przed rozpoczęciem negocjacji między rządem pakistańskim i opozycją.

Na apel PSUC

W środę w Parku Cytaadeli w Barcelonie odbyła się na apel Zjednoczonej Socjalistycznej Partii Katalonii (PSUC) największa w Hiszpanii od czasu wojny domowej manifestacja. Wzięło w niej udział ponad 200 000 osób. Głos zabrał m. in. zaproszony na

wice sekretarz generalny Komunistycznej Partii Hiszpanii, S. Carrillo.

Książę Fahd' w Madrycie

Do Madrytu przybył z 3-dniową wizytą oficjalną następca tronu Arabii Saudyjskiej, a zarazem pierwszy wicepremier, książę Fahd. Rząd hiszpański przywiązuje do tej wizyty duże znaczenie, licząc na wzrost arabskich inwestycji na Półwyspie Pirenejskim i na ewentualne kredyty.

Obrady ministrów EWG

W Londynie obradowali ministrowie spraw wewnętrznych państw członkowskich EWG. Celem ich spotkania było omówienie wielu aspektów walki z międzynarodowym terroryzmem i podjęcie środków zmierzających do jego zahamowania. W ogłoszonym na zakończenie posiedzenia komunikacie oficjalnym podkreślili oni zdecydowaną wolę podejmowania natychmiastowych i jak najskuteczniejszych akcji.

Nowe złoża ropy naftowej

Towarzystwo naftowe Pan-Ocean poinformowało w Londynie o odkryciu nowych złóż ropy naftowej na Morzu Północnym. Jego odwierty znajdują się na polu naftowym w pobliżu Szkocji, gdzie pierwsze złoża odkryto przed dwoma laty.

Współpraca w Kosmosie

Omawiając plany radziecko-francuskiej współpracy w dziedzinie badania Kosmosu, Agencja TASS zapowiedziała, że w tym roku odbędą się dwa wspólne eksperymenty kosmiczne.

Zginęło 11 osób

Przez północne rejony Bangladeszu przeszły w ciągu kilku ostatnich dni silne cyklony. W ich wyniku jedenaste osób zginęło, zaś setki odniosło obrażenia. Tysiące rodzin pozostało bez dachu nad głową.

od GŁOSU

W ostatnich latach miejscowości niczym specjalnym się nie wyróżniające zapracowały wysiłkiem mieszkańców — na inną opłynie. Z dumą prezentują dzisiaj wszystko to, co stworzone własnymi rękoma, bez wielkich inwestycji, po gospodarsku, co jednocześnie stale zmniejsza dystans między poziomem życia ludzi z dużych aglomeracji, a tymi którzy mieszkają jakby na uboczu wielkich przemian.

Trudno jest wyprawić dokładnie zbilansować ten ogromny, wielomilionowy dorobek, wiążący się z konkursem na najgospodarniejsze miasta i gminy, nie ulega jednak wątpliwości, że tworzy on nowe, godne naszych czasów warunki życia, pracy i wypoczynku. Ilekroć bowiem funkcjonuje już obiektów w różnych dziedzinach życia, które powstały dzięki społecznej inicjatywie mieszkańców.

Jednak nie tylko o wartości materialne chodzi. Mieszkańcy inaczej patrzą na to, co zrobili sami, uczą się szacunku dla własnej i cudzej pracy, dyscypliny, kolektywnego wysiłku. Czują się potrzebni swemu miastu i środowisku, wiedzą, że ich głos i społeczny trud, to głos i trud współgospodarzy.

W odróżnieniu od innych rodzajów rywalizacji, w konkursie Frontu Jedności Narodu o miano Mistrza Gospodarności są tylko zwycięzcy, nie ma zwyciężonych. To stwierdzenie najlepiej chyba oddaje istotę wysiłku i osiągnięć ludzi z 448 większych i mniejszych miast w Polsce. Bo chociaż najwyższą oceniono w tym roku dokonania obywateli Czarniejewa i Drezdenka, we wszystkich uczestniczących w konkursie miastach ludzie wykazali pasję działania i patriotyzm, owocując pomnażaniem wspólnego dorobku.

PB

Program rozwoju przemysłu spożywczego

Na kolejnym posiedzeniu partyjno-rządowego zespołu ds. rezerw i możliwości dalszego przyspieszania rozwoju rolnictwa, który obradował 1 bm. w Warszawie z Komisją Gospodarki Żywnościowej KC PZPR rozpatrzono program przetwórstwa produktów rolnych oraz program zaopatrzenia dużych aglomeracji miejskich w artykuły żywnościowe.

Programy te konkretyzują założenia i zadania nakreślone w uchwałach XV Plenum KC PZPR, VII Zjazdu Partii i w postanowieniach IV i VI Plenum KC oraz w odpowiednich decyzjach Sejmu i rządu, stających jako jeden z głównych celów polityki partii i państwa dalszą poprawę wyżywienia narodu.

Już minione pięciolecie było okresem szczególnie intensywnego rozwoju przemysłu spożywczego, na który wydatkowano środki większe aniżeli w poprzednim 25-leciu 1945-1970. W efekcie tego wybudowano ponad 200 nowych zakładów i oddziałów produkcyjnych. Dostawy artykułów żywnościowych na rynek wzrosły o ponad 70 procent.

W tym pięcioleciu w wyniku dalszych wysokich nakładów inwestycyjnych przemysł ten wzbogacił się o szereg nowoczesnych zakładów przetwórczych, zwłaszcza w przemyśle mięsny, mleczarski, owocowo-warzywny, drobiarski. Jednocześnie zostanie zwiększona większa uwaga na rozwój pełne wykorzystanie drobnych za-

kładów przetwórczych prowadzonych przez spółdzielczość wiejską i inne pionierzy gospodarcze.

Przed przemysłem spożywczym stoi wiele zadań związanych z organizacją baz surowcowych, pogłębieniem przetwórstwa i lepszym wykorzystaniem surowców rolnych. W okresie do 1980 roku powinien nastąpić dalszy wzrost dostaw na rynek wyrobów tego przemysłu o co najmniej 41 procent.

Ważnym zadaniem przemysłu spożywczego — wobec jego szybkiej modernizacji — jest poprawa jakości oraz znaczne rozszerzenie asortymentu wyrobów o wysokim stopniu przetworzenia i dużych walorach odżywczych.

Natomiast przemysł mleczarski dostarczy więcej poszukiwanych wyrobów, w tym także rozszerzać będzie produkcję artykułów o dłuższym okresie trwałości, jak np. mleka, kefiru, mieszanek pitnych na bazie mleka z dodatkami smakowymi, twarogów, serów itp.

Jednocześnie zwiększy się asortyment i ilość artykułów żywnościowych w postaci porcjonych zestawów i żywności przeznaczonych dla dietetyków i dzieci, dań regeneracyjnych dla zakładów pracy, zestawów żywnościowych dla turystów itp.

W drugiej części spotkania zespół rozpatrzył program zaopatrzenia dużych aglomeracji miejskich w artykuły żywnościowe.

Obradom, w których uczestniczył zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister rolnictwa Kazimierz Barcikowski, przewodniczył sekretarz KC PZPR Józef Pińkowski. (PAP)

Plenum KW PZPR w Pile

Dokończenie ze str. 1

praw na lokomotywy spalinowe.

Równie pilne potrzeby związane z modernizacją występowały w Odlewni Żeliwa Ciągłowego w Drawskim Miynie, zakładach Bydgoskiego Przedsiębiorstwa Ceramiki Budowlanej, Hucie Szkła w Ujściu.

Poważne nakłady inwestycyjne na rozbudowę i moder-

nizację przemysłu pozwolą na wzrost wartości majątku trwałego o 137 procent w 1980 w stosunku do 1975 roku, nastąpi dwukrotny wzrost poziomu technicznego uzbrojenia pracy, produkcja przemysłowa wzrośnie o 62,5 procent. Jednocześnie bardziej nowoczesny sprzęt i urządzenia pozwolą na podniesienie wydajności pracy oraz poprawę warunków socjalnych załóg. (ryk)

Kogo bronili i kto bronił

Siedem dni mistyfikacji

Ogromnie reklamowany przez „Wolną Europę” i żądany „wydarzeń w Polsce” gazetę zachodnie — „strajk głodowy” zakończył się we wtorek wieczorem. „Głodujący opuścili boczny wyjście kościoła warszawskiego, przeszli do zamówionych taksówek i odjechali”. Na szczególną relację jak znieśli siedmiodniową „głodówkę” poczekamy. Dotrże do nas prasa zachodnia, przede wszystkim niektóre gazety zachodniemieckie, szczególnie lubujące się w pisanie o „afarach u Polaków”.

Polska Agencja Prasowa wieczorem przyniosła wiadomość, w której czytamy m. in.: „We wtorek późnym wieczorem niektóre agencje zachodnie nadały z Warszawy wiadomość o zakończeniu głodówki. Tydzień temu, początkowi tej demonstracji zapewniono na zachód od Łaby krzykliwe opowieści — dziś agencje zachodnie, a i to tylko niektóre, kwitują jej koniec kilkunastoma zdaniem”.

Skończyła się więc siedmiodniowa mistyfikacja, ogłoszona jako głodówka. Zapewne trwać będzie nadal mistyfikacja propagandowa. I ludzie, odgrywający rolę prześladowanych, i adresaci ich propagandy — ci sami. Ten sam cel: pod pozorem walki o sprawiedliwość, wolność, praworządność — oczernianie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — głoszenie że jesteśmy krajem terroru, prześladowań „bohaterów walki o prawa człowieka”.

Urządzenie „głodówki” — tego w końcu żalosnego widowiska — miało być demonstracją w celu wymuszenia uwolnienia skazanych w 1976 roku za przestępstwa, popełnione w Radomiu i Ursusie.

Nie wdając się w inne aspekty tej „głodówki” zatrzymajmy się tylko nad dwoma. Po pierwsze: kogo bronili. I po drugie: kto bronił. Jeżeli bowiem człowiek decyduje się na tak desperacki czyn, to można by sądzić, że ludzie w obronie których występuje, w pełni na to zasłużyli. Przyjrzyjmy się więc tym pięciu skazanym.

Oto Zygmunt Zabrowski z Radomia. Dziesięciokrotnie karany za kradzieże i bójki. Ma 38 lat i żadnego zawodu, nie skończył nawet z szansy ukończenia szkoły podstawowej. Pierwszy raz w życiu podjął stałą pracę 1 czerwca 1976 r., ale rzucił ją wkrótce. Na procesie powiedział, że 25 czerwca gazet nie czytał, radia nie słuchał, dopiero na ulicy zorientował się, że można narozrabiać. Niszczył więc, podpalal, wybił szklę. Zaczął nawoływać innych do awantury. „Zasiłowana” w myśl Kodeksu Karnego przeszedł także przyznanie się do oceny jego czynów. Został skazany na 10 lat pozbawienia wolności za przestępstwa o charakterze kryminalnym.

Oto Czesław Chomicz z Radomia, przedtem czterokrotnie karany za kradzieże i chuligaństwo. 25 czerwca 1976 r. był prowodem niszczącym, demolował budynki miejskie. Skazany na 9 lat.

Dwaj z Ursusa: Marek Majewski i Adam Zukowski: obaj ska-

zani na trzy lata. Pierwszy za to, że aparatem spawalniczym przecinał szyny kolejowe na linii Warszawa — Pruszków. Drugi za to, że rozkręcał tory kolejowe i brał udział w wykołowaniu elektrowozu. Zukowski zresztą był już poprzednio trzykrotnie karany za pobicia i wyczyny chuligańskie.

Wreszcie recydywista — rekordzista — Wacław Skrzypek z Radomia. W okresie od 1950 do 1974 karany aż czterdziestokrotnie za napady rabunkowe, pobicia, znęcanie się nad rodziną, czynną napad na funkcjonariusza milicji. Również bez zawodu. Wtedy w Radomiu, korzystając z zamieszania, niszczył, demolował, rozbijał, atakował kamieniami strażaków, gaszących ogień. Skazany na 9 lat.

Przypomnijmy jeszcze, dla porządku, artykuły Kodeksu Karnego, z których ta piątka została skazana. Trzej z Radomia z art. 275 KK, par. 1 i 2: „Kto bierze udział w zbiegowisku publicznym, którego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na osoby lub mienie... jeżeli następstwem gwałtownego zamachu jest śmierć, ciężkie uszkodzenie ciała lub ciężki rozstrój zdrowia albo szkoda w mieniu w znacznych rozmiarach, sprawca podlega...” etc. Dwaj z Ursusa — art. 220 KK: „Kto niszczy, uszkadza lub czyni niezdawnymi do użytku urządzenia techniczne lub utrudnia korzystanie z nich, powodując przez to istotne zakłócenia w produkcji, transporcie lub łączności, podlega karze...” etc.

Sąd wyższej instancji w stosunku do wszystkich pięciu wymienionych utrzymał w mocy wyroki. Nie było żadnych podstaw do zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia wyroku.

Żeby nie było nieporozumień: apel „głodujących” w kościele, wysłany do wielu ludzi w kraju i za granicą stwierdza wyraźnie, iż chodzi o te właśnie osoby, o których napisaliśmy wyżej. Wymienieni są w apelu z imienia i z nazwiska. Niestety, zabrakło odwagi, by napisać za co odbywają karę pozbawienia wolności. Chodzi również o tych, którzy niedawno otrzymali sankcję prokuratora z art. 132 KK: „Obywatel Polski, który wchodzi w porozumieniu z osobą, działającą na rzecz obcej organizacji w celu działania na szkodę interesów politycznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, podlega karze...” etc. Są to m. in. Jacek Kuroń, Adam Michnik, Seweryn Blumsztajn, którzy brali też udział w organizowaniu prowokacji w Krakowie, o czym pisaliśmy.

Wiemy już więc, kogo bronili. Pozostaje pytanie: kto bronił.

Jedenaście osób piki obojga: w różnym wieku zorganizowało to „głodówkę” w kościelnej kaplicy. Byli tam członkowie „starej paczki”: Barbara Tolarczyk, która swego czasu należała do tzw. drugiego garnituru „komandosów”, organizujących zajęcia wśród młodzieży studenckiej w 1968 r. Była Bogusława Blajfer, jedna z organizatorek wydarzeń mar-

cowych w 1968 r. — podobnie jak inny „głodujący”, Eugeniusz Kłoc. Byli: niejaki Henryk Wujec i Jerzy Geresz, jacyś rezerwowi ekipy Kuronia i Michnika. Był wreszcie ojciec Michnika — Ojzjasz Szechter. Były także: żona i siostra Chomiczkiego z Radomia, o którym pisaliśmy wyżej. I prawdopodobnie tylko ich intencje były szczerze, rodzinne, choć jakoś nie „głodowały” przy poprzednich czterokrotnych karach, jakie wymierzała sprawiedliwość ich mężowi i bratu. Wdał się w to towarzystwo pan Cywiński z Krakowa, redaktor jednego z katolickich miesięczników. Czego ten pan szukał w tym gronie? Ciekawe, czyje poglądy przeważały w towarzyskich rozmowach i żartach? Kto lepiej wykorzystwał te siedem dni? Czy zwoleńnicy chyba obcych panu Cywińskiemu teorii trockistowskich awantur, czy też pan Cywiński ze swoim światopoglądem? Może w „atmosferze wzajemnego zrozumienia” nastąpiło w tym towarzystwie zbliżenie poglądów? W dzisiejszym świecie wszystko jest możliwe...

Przyjechał też z Poznania na „głodówkę” Stanisław Barańczak, znany także z niedawnej sprawy łapowniczkiej przy trans akcji kupna willi.

Dziwna to grupka ludzi — mieszanina życiorysów i światopoglądów.

„Głodówka” otrzymała wielką oprawę propagandową na granicy i przez kilka dni służyła jako żer dla tych wszystkich, którzy tam czekają tylko by otrzymać z Warszawy coś, co szkaluje dobre imię naszego kraju. Faktem jest, że i tym razem organizatorzy akcji jak się to mówi, napuścili swoich przyjaciół na Zachodzie, bo nie powiedzieli im, że jakieś przestępstwa skazani zostali ci, za których wolność tak „bohaterowie głodowali”.

Ujawnił się znów jeszcze jeden sposób budowania prowokacji przeciw Polsce. Jej inicjatorzy zaczęli swą akcję na marginesie życia polskiego i na marginesie pozostałości. Nie udało się kolejna próba zmącenia atmosfery społecznej.

To, co było sensacją przez kilka dni na łamach prasy, w radio i telewizji w wielu krajach, co stanowiło punkt wyjścia do licznych antypolskich wystąpień publicznych niektórych zajadłych dziennikarzy i „wyprobowanych przyjaciół” naszych ziem z zachodniomiejemskim rewizjonistą Herbertem Czają na czele, na Polakach nie zrobiło wrażenia spo dziewanego przez organizatorów „głodówki”.

W „Trybunie Ludu” z 31 maja pisał prof. dr Jerzy Grzymek: „To, co zaszło w Krakowie pozwala mi wyrazić opinię, że są to metody charakterystyczne dla ludzi szalonych, pozbawionych zarówno społecznego oparcia, jak i wpływu politycznego”.

Można to samo powiedzieć o tym, co zaszło w ostatnich dniach w Warszawie...

ANNA KŁODZIŃSKA

Kolorowe zabawy koncerty, zawody sportowe

Dokończenie ze str. 1

cert w Koninie zatytułowany „Dzieci dzieciom”. Na spotkanie z 500-osobową grupą najlepszych uczniów i harcerzy z całego województwa przybył m. in. wojewoda koniński — Henryk Kaźmierczak. W godzinach popołudniowych przed stawiciele TPD i Wydziału Oświaty złożyli wizytę w Domu Dziecka w Turku, gdzie oprócz życzeń i upominków wręczono wychowankom książeczki mieszkaniowe. (kd)

We wszystkich miastach i gminach Leszczyńskiego organizuje się w dniach 26 V — 5 VI imprezy dla dzieci. ZW TPD w dniu 1 czerwca br. przygotował w Lesznie dla

dzieci ze szkół specjalnych województwa wiele atrakcji. Wzięły one udział w imprezie na stadionie „Polonii” (koncert, występy, rewie dziecięce, kiermasze, zawody i gry sportowe, pokazy strażackie i inne).

Obchody Dnia Dziecka w województwie pilskim rozpoczęło licznymi imprezami 30 maja w Chodzieży.

Główne imprezy zorganizowano natomiast wczoraj w Wojewódzkim Domu Kultury, gdzie spotkały się dzieci z całego województwa. Wręczono 8 odznak „Zasłużony Działacz Towarzystwa Przyjaciół Dzieci”. 13 odznak „Przyjaciel Dziecka” i dyplomy dla zakła-

dów pracy, wyróżniających się w opiece nad dziećmi.

Na zakończenie ponad 100-osobowa grupa dzieci wzięła udział w wycieczce po Pile, zapoznając się z historią i tradycjami grodu Staszica. (ryk)

W województwie poznańskim festyny, kiermasze, zawody sportowe przygotowały wszystkie szkoły gminne. Ulicami Poznania szły barwne pochody przebierańców, organizowano konkursy plastyczne. Osiedlowe kluby na Grunwaldzie, Winogradach, Ratajach przygotowały program dla najmłodszych. Również wczoraj odbył się w auli UAM koncert dla Zbiorników Szkół Gminnych. Imprezy Dnia Dziecka trwać będą do dnia 4 bm. (bg)

Telefony

Na stacji kolejowej Poznań-Wschód zapalił się wagon. Przyczyna wybuchu ognia było zwarcie instalacji elektrycznych. (t)

„Express-Lotek”

3, 6, 8, 31, 34

„Mały Lotek”

I LOSOWANIE

1, 3, 22, 32, 33

II LOSOWANIE

1, 12, 13, 25, 35

Końcówka banderoli 1360

Był pracownikiem uczelni w stanie Nowy Jork

Nie ma chyba w Polsce człowieka, który by nie znał przed wojennego zdjęcia wykonanego w końcu lat trzydziestych na ulicach Warszawy i przedstawiającego bezrobotnego inteligenta, niosącego na pierśmiach tablicę z napisem „przyjmę każdą pracę”. Taki tytuł można by dać wspomnieniu pewnego nowojorczyka, które ukazały się w tym tygodniu na łamach „New York Timesa”. Człowiek ten przez wiele miesięcy bezskutecznie szukał pracy i swoje przeżycia opubi-

kował w tym własnym dzienniku, nie podając nazwiska.

Kilka fragmentów tego pamiętnika, ukazującego typowe stosunki społeczne panujące we współczesnej Ameryce, za stepuje wszelkie komentarze. „Odkryłem — pisze m. in. — bezrobotny — że istnieje cała literatura na temat sztuki poszukiwania pracy. Jedną z ksiązek, w której czyta się, że człowiek po przekroczeniu 35 roku życia ma ogromne kłopoty ze znalezieniem pracy, oferuje różne sposoby na odmłodzenie się”.

Bezrobocie niweluje różnice społeczne. Na każdy czwartek stoje w długiej kolejce przed stanowiskiem biurowym dla bezrobotnych. Kolejka posuwa się bardzo powoli. Powinni tu coś usprawnić...

Moja pierwsza lektura w gazecie jest kolumna „poszukiwani pracownicy”. Podają tam jedynie numery, pod które należy wysłać oferty. Wysłałem je, ale bardzo rzadko dostaje odpowiedzi...

Przeczytałem ostatnio w gazecie o pewnym zastępcy sekre-

tarza prasowego w Białym Domu. Nie ma jeszcze 30 lat. Jego uposażenie wynosi 39 500 dolarów rocznie. Nie, chyba 49 500 dolarów. Nigdy o tym człowieku nie słyszałem, ale teraz go nienawidzę. Wiem, że życie nie jest sprawiedliwe, ale nie chodzi chyba o brak sprawiedliwości, chodzi o brak równości”.

Autor tych słów, zanim utracił pracę i dołączył do armii bezrobotnych, był pracownikiem pewnej uczelni wyższej w stanie Nowy Jork. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzień Wielkopolskie: zachmurzenie małe i umiarkowane, okresami duże, przelotne opady deszczu.

Temperatura minimalna 5 stopni, maksymalna 13 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane (2-6 m/s) z kierunków zachodnich i północno-zachodnich.

Wczoraj o godz. 17 notowano następujące temperatury: w Poznaniu 14 stopni, w Kaliszu 12 stopni, w Lesznie 14 stopni, w Pile 12 stopni; ciśnienie 760 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechacki.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074, 60-959 Poznań

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz

i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofla,

Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączny

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grud-

nia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35029. U-17

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Znaczący udział kobiet w pomnażaniu społeczno-gospodarczego dorobku kraju

Polska polityka społeczna lat 70-tych szczególne względy okazuje kobietom, zwłaszcza matkom pracującym zawodowo. Nigdy poprzednio nie poświęcono ich sprawom tyle uwagi, nie okazano kobietom tak wymiernej pomocy. To zainteresowanie partii, państwa i związków zawodowych wypływa z głębokiego przeświadczenia o ogromnej roli kobiet w pomnażaniu dorobku społeczno-gospodarczego kraju, o znaczeniu zaszczytnej funkcji, jaką jest macierzyństwo, dla teraźniejszości i przyszłości narodu.

Aktywność zawodowa kobiet jest wielką siłą motoryczną na szczeblu wzrostu gospodarczego i postępu społecznego. W samej

tylko gospodarce uspołecznionej kobiety stanowią przeszło 42 procent ogółu zatrudnionych. Pełne — prawne i faktyczne — równouprawnienie kobiet w naszym kraju, stały wzrost poziomu ich wykształcenia, uzasadnione aspiracje i potrzeba niezależności, a także rozwinięty system opieki nad matką pracującą i dzieckiem — wszystko to powoduje, że aktywizacja zawodowa kobiet stała się zjawiskiem nieodwracalnym i nadal postępującym.

Jeszcze nie tak dawno problem kobiet należał do najtrudniejszych w polityce zatrudnienia: w 1970 r. na każde wolne miejsce pracy proponowane kobietom przypadało średnio po

nad 8 kandydatek. Dziś proporcje się odwróciły: jedna kobieta poszukująca pracy ma do wyboru, statystycznie licząc ponad 2 miejsca. Lokalne nadwyżki kobiecych rąk do pracy likwiduje się stopniowo, organizując specjalne miejsca pracy, głównie w usługach i zakładach produkujących na rynek.

Kobiety zdominowały szereg działań odgrywających wielką rolę w zaspokajaniu potrzeb społecznych, w normalnym funkcjonowaniu kraju: przemysł lekki i spożywczy, handel, ochronę zdrowia i oświatę. Wraz z rozwojem techniki i ochrony pracy otwierają się przed kobietami coraz większe możliwości pracy w zawodach

tradycyjnie męskich.

W bilansie polityki społecznej ostatnich lat i jej programie nie sposób ściśle wyodrębnić działalności służącej wyłącznie ułatwieniu życia kobiet pracujących. Hasło „mieszkanie dla każdej rodziny”, program szybkiego rozwoju usług, polepszenie ogólnej opieki zdrowotnej, rozszerzenie możliwości wypoczynku dzieci i czasów rodzinnych — to fakty, które może najbardziej cieszą kobiety, ale dotyczą przecież nas wszystkich, składają się na jakość życia całego społeczeństwa.

ROMANA KALECKA

Dobre wyniki „Politaru 77”

180 mln zł dla gospodarki
40 mln zł dla Politechniki Poznańskiej

W ubiegłym tygodniu w poznańskim Domu Techniki odbyła się impreza pod nazwą „Politar 77”, zorganizowana po raz drugi przez Politechnikę Poznańską. Pod hasłem „Wdrażając osiągnięcia nauki uzyskasz wyższą jakość”. Politechnika zaofiarowała gospodarce narodowej liczne osiągnięcia naukowo-techniczne i rozwiązania nadające się do na tymiastowego wprowadzenia do produkcji.

„Politar 77” zwiedziło 550 osób, przeprowadzono 221 rozmów i zawarto 48 wstępnych porozumień dotyczących sprzedaży i wprowadzenia opracowań oraz dalszych badań i szerszej współpracy. Oblicza się, że w wyniku zawartych porozumień między Politechniką Poznańską, a jej kontrahentami gospodarka narodowa uzyskała w skali rocznej oszczędności wartości 170—180 mln zł, a sama uczelnia korzyści wartości 40 mln zł. Największym zainteresowaniem uczestników imprezy, w której udział wzięły 73 jednostki gospodarki uspołecznionej, cieszyły się następujące tematy: technologia

otrzymywania betonu o powierzchni trudnościach, opracowania z zakresu galwanicznego metalizowania oraz takie urządzenia, jak elektryczny przekładnik schodowy, termometry termistorowe, wi brokontroler i urządzenie do zmechanizowanego znakowania.

Rozmowy przeprowadzone w czasie „Politaru 77” pozwoliły na rozpoznanie potrzeb producentów i rynku. Okazuje się, że poszukiwane są opracowania pozwalające na podjęcie masowej produkcji urządzeń, wyrobów i detali pokrytych galwanicznymi warstwami ochronnymi i ochronnymi oraz na przykład urządzeń do produkcji masowej sprzętu ostrzegawczo-przekaznikowego i kontrolnego. Dzięki tej imprezie dokonano również wstępnych uzgodnień dotyczących korzystania przez uczelnię z potencjału produkcyjnego przedsiębiorstw dla realizacji urządzeń prototypowych lub małoseryjnej produkcji maszyn i aparatów oraz korzystania z usług w zakresie wykonywania niektórych prac. (map)

Dziś i jutro w Olsztynie

Kongres regionalnych towarzystw kultury

Olsztyn będzie siedzibą I Kongresu Regionalnych Towarzystw Kultury, który zbiera się w mieście nad Łyną w dniach 2 i 3 czerwca. Delegaci towarzystw z całego kraju zbliżają się do osiągnięcia, wyrażenia doświadczenia oraz określenia zadań ruchu, który w życiu kulturalnym Polski odgrywa ważną rolę.

Obecnie działa w kraju 540 towarzystw, które skupiają ponad 250 000 członków. Bardzo różnorodny jest profil działalności poszczególnych organizacji. Znaczną większość stanowią towarzystwa miłośników regionu, ziemi, miasta lub gminy. Na drugim miejscu znajdują się towarzystwa miłośników muzyki, dalej fotograficzne i filmowe, miłośników nauki; są też towarzystwa teatralne, przyjaciół sztuk pięknych, miłośników zabawy i muzeów itp. (PAP)

Na Mount Everest bez tragarzy

Zdaniem Edmunda Hillary'ego — pierwszego zdobywcę najwyższego szczytu świata Mount Everest — istnieje możliwość osiągnięcia tego szczytu bez pomocy Szerpów, którzy pełnią rolę tragarzy i przewodników. Hillary, który przebywał obecnie w Katmandu, skomentował wiadomość o przerzuceniu wyprawy nowozelandzko-kanadyjskiej ekspedycji na Mount Everest. Alpinści ci na wysokości 7976 metrów zrezygnowali z doświadczeń Hillary'ego — ekspedycja ta pokazała, że wejście na Everest bez Szerpów będzie sprawą nielata, jest jednak możliwe.

Po raz ostatni Everest zdobyła ekspedycja włoska, w której skład wchodziły 64 osoby, w tym obsługa helikopterów, a także 70 Szerpów. (PAP)

Teoretycy i praktycy rolnictwa obradowali w Kaliszu

W Kaliszu na dwudniowej sesji wyjazdowej Komitetu Organizacyjnego Produkcji Rolnej i Wyżywienia Polskiej Akademii Nauk obradowali naukowcy-teoretycy rolnictwa oraz praktycy — organizatorzy produkcji rolnej z całego kraju. Tematem konferencji były problemy kooperacji w rolnictwie w oparciu o wzory i metody stosowane w Wielkopolsce. Uczestnicy obrad zapoznali się w Kaliszkim z przykładami kooperacji rolników indywidualnych z gospodarstwami uspołecznionymi, a także ze współpracą zespołów rolniczych i gospodarstw specjalistycznych.

Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Produkcji Rolnej i Wyżywienia PAN — prof. dr Franciszek Kolbusz powiedział m. in.: wiele wzorów stosowanych w Kaliszkim warto by upowszechnić w innych regionach kraju, jak np. korzystne dla kooperantów powiązanie w hodowli trzody chlewnej i bydła oraz w produkcji roślinnej. Silne związki w tym regionie łączą gospodarstwo chłopskie ze spółdzielczością wiejską, która wypracowała sobie duży autorytet na wsi. Sprawy te będą przedmiotem naukowych analiz, a ich celem będzie poszukiwanie najwłaściwszych dla naszego rolnictwa rozwiązań organizacji produkcji rolnej. (par)

Z Kamerunu dla kaliskiego muzeum

Do Poznania powróciła pierwsza grupa młodych etnografów, studentów i absolwentów Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, którzy w połowie grudnia ubiegłego roku wyjechali do Afryki. O podróży przez ten egzotyczny kontynent poinformował nas student czwartego roku UAM — Włodzimierz Żukowski.

Trasa ekspedycji liczyła 15 000 kilometrów i prowadziła przez Algierię, Niger, Mali, Nigerię do Kamerunu. We wszystkich tych krajach młodzi etnografowie interesowali się przede wszystkim tradycyjnym budownictwem, kowalstwem, garncarstwem oraz

organizacją życia wsi. Najdłuższy trwał pobyt w Mali, gdzie obserwowano zwyczaje czterech milionowego plemienia Dogonów. W Kamerunie trasa wiodła szlakiem podróży kaliszczanina Stefana Szolc-Rogozin-skiego.

Plan wyprawy to tysiąc eksponatów — obiektów kulturowych, przedmiotów codziennego użytku, wytworów sztuki ludowej i rzemiosła. Część zbiorów otrzyma Muzeum Narodowe w Szczecinie, a przedmioty przywiezione z Kamerunu będzie można oglądać w Muzeum Okręgowym w Kaliszu, którego władze wojewódzkie udzielają podróżnikom pomocy. (zr)

Złoto czy łombak rozstrzygają urzędy probiercze

Przeszło 9 ton złota i 40 ton srebra w postaci różnych przedmiotów użytkowych przebadali ogółem w 1976 r. pracownicy urzędów probierczych. Płomieniem ich zeszłorocznej pracy było m. in. odcinanie 5,7 mln sztuk wyrobów szlachetnych, wśród których przeważającą większość stanowiły przedmioty wytwarzane ze srebra.

O tym, jak wiele wysiłku wymaga zbadanie i odcinanie tej liczby wyrobów z metali szlachetnych może świadczyć fakt, że średni ciężar jednego przedmiotu złotego nie prze-

kraczał 6 gramów, a srebrnego — 10 gramów.

Urzędy probiercze działają w Warszawie i Krakowie, a ich oddziały — w Gdańsku, Łodzi, Poznaniu i we Wrocławiu. Ponadto w miarę potrzeb uruchamia się jeszcze w innych miastach oddziały działające w określonym czasie. Jako ciekawostkę warto podać, że specjalnością krakowskiego urzędu probierczego są kamienie szlachetne. W ubiegłym roku pracownicy tego urzędu przebadali ponad 880 kamieni szlachetnych, stanowiących własność prywatną. (PAP)

Superekspres Moskwa — Leningrad

Prędkość 220 km/godz. osiągnął podczas prób superekspres, który wkrótce będzie regularnie kursować między Moskwą a Leningradem. Podróż zajmie zaledwie 3 godziny.

Elektrowóz tego pociągu, o mocy 8400 kilowatów, skonstruowany został w czeskosłowackich zakła-

dach „Skoda”. Zbudowano go we współpracy z radzieckimi specjalistami w dziedzinie kolejnictwa. Elektrowóz ma automatyczną regulację prędkości oraz hamulce, które mogą zatrzymać skład przy pełnej szybkości na odcinku 1600 metrów. Elektrowóz ma stosunkowo nieduże rozmiary. (PAP)

Sport-sport

Pokaz boks w wykonaniu Jerzego Rybickiego

W wieczornej serii ostatniego dnia eliminacji wystąpiło dwóch polskich pięściarzy — Jerzy Rybicki i Wiesław Niemkiewicz. Mistrz olimpijski z Montrealu — Rybicki, po znakomitej walce nie dał cienia szansy Guenterowi Rostankowskiemu (NRD), wygrywając jednogłośnie na punkty (60:56, 60:57, 60:57, 60:56 i 60:58). Natomiast w wadze średniej Wiesław Niemkiewicz nie sprostał 20-letniemu bokserowi Jugosławii Slobodanowi Kacarowi, przegrywając 1:4, na punkty (59:57, 58:59, 59:57, 59:57 i 59:57).

Jerzy Rybicki, jedyny mistrz olimpijski na ringu w Halle, nie sprawił zawodowi ani swoim trenerom, ani licznie zgromadzonej publiczności. Dał pokaz boks, który rzadko się ogląda. Zdaniem fachowców, był to jeden z najpiękniejszych pojedynków w eliminacjach. Nasz pięściarz rozpoczął z olimpijskim spokojem i od początku kontrolował walkę. W I rundzie jego znakomite kontry, serie ciosów z obu rąk przyniosły mu dość znaczną przewagę. Powiększył ją w drugim starciu, w którym zaimponował wszystkim precyzją ciosów i świetnym wyszkoleniem technicznym. Oklaski co chwila kwitowały akcje Polaka. Do końca tego pojedynku nasz reprezentant panował na ringu i ani razu nie dał się zakłócić. Nie miał słabego przeciwnika. Guenter Rostankowski, choć ma dopiero 21 lat, jest jedną z większych nadziei boks NRD. Reprezentant gospodarzy miał ponadto za sobą publiczność. Mimo to był bezradny wobec znakomitego kunsztu Jerze-

go Rybickiego, który w tej walce udowodnił, że należy do najwybitniejszych pięściarzy XXII mistrzostw Europy.

W ćwierćfinale Jerzy Rybicki spotka się z Czechosłowakiem Miroslavem Pavlovem, który zwyciężył jednogłośnie na punkty Alfredo Tarbone (Włochy). Pavlov — krępy pięściarz jest szybki, uderza z obu rąk, lubi walkę w półdystansie. Wydaje się jednak, że ma niewielkie szanse w pojedynku z Rybickim. Fachowcy twierdzą, że do przedwczesnego finału dojdzie już w półfinale, gdzie nasz mistrz olimpijski zmierzy się z Wiktoorem Sawczenko (ZSRR). Ten ostatni znajduje się w świetnej formie, co udowodnił w walce z Vasilem Dideą (Rumunia), zwyciężając w II rundzie przez przewagę.

Wiesław Niemkiewicz miał być kolejnym polskim pięściarzem, który awansuje do ćwierćfinału. Niestety 20-letni Slobodan Kacar z Jugosławii — brat wicemistrza olimpijskiego Tadija Kacara — okazał się lepszy w pojedynku z Polakiem. Wyższy, mający dłuższy zasięg rąk Jugosłowianin, na rzucił własny styl walki. Utrzymywał Polaka na dystans, ale na wet w momentach, gdy Niemkiewicz przechodził do walki w półdystansie, potrafił oddać cios za cios. Pierwsza runda była remisowa, w drugim starciu zarysowała się już lekka przewaga Jugosłowianina, który w ostatniej rundzie przypieczętował swoje zwycięstwo. Niemkiewicz otrzymał ostrzeżenie za atak głową, a w ostatnich sekundach walki był liczony do ośmiu. (PAP)

Wojciech Fibak w ćwierćfinale mistrzostw Francji

Nasz najlepszy tenisista Wojciech Fibak wywalczył w trzech setach awans do ćwierćfinału mistrzostw Francji, rozgrywanych na kortach im. Rolanda Garrosa w Paryżu. Rozstawiony jako nr 9 Fibak pokonał po dramatycznej, trwającej 2 godziny i 40 min. walce reprezentanta RFN — Rolfę Gehringa 7:6, 6:4, 6:2, 3:6, 6:4. Turniej paryski to nieoficjalnie mistrzostwa świata na kortach ziemnych i awans do 1/4 finału jest już sukcesem. Przed laty sztafeta ta udała się dwójce innych polskich tenisistów: wielokrotnym mistrzom Polski Wiesławowi Gasiorkowi i Tadeuszowi Nowickiemu.

x dalekopisem

Ryszard Szurkowski jest nadal liderem międzynarodowego konkursu dalekopisem „Tour of Britain”. Drugi etap, prowadzący z Kings Lynn do Leicester, długości 164 km, wygrał Holender Bert Scheuneman przed Ryszardem Szurkowskim oraz Frantiskiem Kalšem (CSRS).

Dwaj polscy zapaśnicy wywalczyli brązowe medale w mistrzostwach Europy w stylu wolnym. Władysław Stecyk w wadze 52 kg oraz Jan Górski w wadze 82 kg.

Ze sportu szkolnego

W zakończonych rozgrywkach finałowych piłki ręcznej dziewcząt szkół ponadpodstawowych, które odbyły się w ramach mistrzostw województwa startowały zespoły: Liceum Ogólnokształcące z Obornik, Zespół Szkół Rolniczych ze Srody Wlkp. oraz IV i VII Liceum Ogólnokształcące z Poznania.

Wyniki spotkań finałowych: ZSR Sroda — IV LO Poznań 2:16, VII LO Poznań — LO Oborniki 1:11, ZSR Sroda — VII LO Poznań 7:11, IV LO Poznań — LO Oborniki 7:5, ZSR Sroda — LO Oborniki 6:16, VII LO Poznań — IV LO Poznań 7:17.

Końcowa tabela: 1. IV LO Poznań; 2. LO Oborniki; 3. VII LO Poznań; 4. ZSR Sroda Wlkp. W turnieju piłki ręcznej chłopów szkół podstawowych w ramach rozgrywek wojewódzkich puchar redakcji „Sportu” pierwsze miejsce zajęła Zbiorcza Szkoła Gminna z Obornik Wlkp., wyprzedzając w finale ZSG z Czemina 28:21, ZSG z Gniezna 19:15 oraz SP nr 19 z Poznania 22:13. Kolejność następnych miejsc: Zbiorcza Szkoła Gminna z Czemina, 3. Szkoła Podstawowa nr 1 z Poznania, 4. Zbiorcza Szkoła Gminna z Gniezna. (kar)

W drużynie Lecha zagrał nowy piłkarz

W niedzielnym meczu o Puchar Ligi z Arką Gdynia w zespole piłkarzy Lecha zagrał piłkarz, którego poznańscy kibice nie mieli jeszcze okazji oglądać w akcji. Mowa o 19-letnim Januszu Wolińskim. Do Lecha przyszedł on z Zagłębia Konin już w ubiegłym roku, ale kontuzja uniemożliwiła mu wcześniejszy debiut w ligowej drużynie. (wł)

Z żużlowych torów

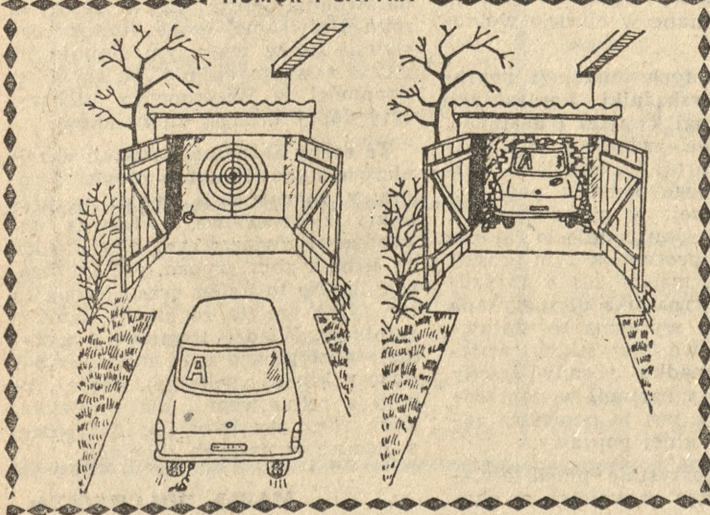
Na torze w Rudzie Śląskiej rozegrano I finałowy turniej o „Srebrny Kask”. Triumfował Huszcza (Falubaz) przed Adamczakiem (Unia Leszno) obaj po 14 pkt., Witelusem (Kolejarz Opole), Okoniewskim (Unia) po 11 pkt. i Turklem (Unia) 10 pkt. Zwycięzcy leżyczanin — Jankowski miał upadek i defekt motocykla, w konsekwencji czego uplasował się z 3 pkt. na 14 pozycji.

Młodzieżowa reprezentacja Polski przebywała będzie od 9—16 czerwca w Szwecji, gdzie rozegra kilka towarzyskich spotkań. Oto skład ekipy: K. Adamczak, R. Jankowski, M. Okoniewski (Unia Leszno), R. Jany, R. Słaboń (Sparta Wrocław), A. Marynowski (Wybrzeże Gdańsk), A. Okiewicz (Stal Toruń) i B. Rzeziński (Stal Gorzów).

Marek Cieślak i Edward Janeczarski doskonale wypadli w Norwedge, świetnie spisując się w lidze angielskiej a niedawno wystąpili w spotkaniach „Reszta świata”. — Anglia rozegranych w W. Brytanii. Nic więc dziwnego, że GKZ właśnie im powierzyła obronę barw narodowych w półfinale mistrzostw świata par, które rozegrane zostaną w Logi- (Włochy) — 12 bm. Obok Po-

Wyraźny pech prześladował dwóch naszych reprezentantów — Zenona Plecha i Andrzeja Jurczyńskiego — podczas gorzowskiej eliminacji IMS. Powitany gwiazdami przez publiczność Plech wystartował fatalnie. W IV wyścigu, atakując na ostatniej prostej prowadzącego Muchę, wpadł na bandę i przewrócił się przed samą linią mety. W VIII wyścigu, nieomal w tym samym miejscu, został nieprzebieśliwie zaatakowany przez Uchowa (ZSRR) i ponownie miał groźną wywrotkę. Do powtórzonego wyścigu i następnego IX, nie dopuścił Plecha lekarz zawodów. W ostatnich dwóch wyścigach Plech zwyciężył w ładnym stylu, ale dorobek 6 pkt. nie wystarczył na zakwalifikowanie się do finału kontynentalnego. Czesłochowi Jan Jurczyński w XVI wyścigu jadąc na drugiej pozycji miał na ostatnim wirażu upadek i tym samym musiał się zadowolić do piero 9 lokatą. (jp)

HUMOR I SATYRA



Polskie realia (VII)

To co w nas najlepsze

Marzenie największe każdego człowieka — prawdziwego na potrzeby społecznego ogółu — prawdziwa równość wszystkich ludzi. Nie tylko sprawiedliwy status ekonomiczny, coraz wyższy poziom zaspokajania potrzeb materialnych, ale także — wszechstronny rozwój duchowy ludzi.

Postępowa myśl społeczna wieki całe o to walczyła. By nie było podziału na pałace i chałupy, fabrykantów i najemników, ale także — by nie było podziału na elitę i szary, „nierozumny” ogół.

Zwłaszcza w Polsce wielkie są tradycje idei powszechnej równości. Od Mickiewicza po Żeromskiego, Broniewskiego — głoszenie, że Polska, jej bogactwo duchowe powstawać może tylko z wysiłku wszystkich — to było hasłem obowiązującym.

Przed laty poznałem pewnego starego rolnika. Był to człowiek mądry, wyposażony we własne doznania, przemyslenia. Jego rzetelny, głęboki pogląd na życie, powaga myślenia kazały mi słuchać jego sądów z największą uwagą. Kiedyś jednak powiedział: „Czy pan wie, że ja ledwie umiem czytać i pisać? I właściwie to nie byłem jeszcze w teatrze. W młodości zamiast do szkoły, siedłem pracować. Potem była wojna, potem już miałem rodzinę, też nie było czasu. Własny pogląd na życie mam. Ale gdy teraz w telewizji oglądam jakąś sztukę, słucham jakiegoś koncertu — myślę sobie, ile to ja w swoim życiu pięknych spraw straciłem. Gdybym miał takie

warunki jak moje dzieci i moje wnuki, lepiej bym przebiegł świat rozumiał”.

Formowanie się osobowości każdego człowieka jest sprawą ogromnie skomplikowaną. Bardzo wiele czynników powoduje, że rozwija się ona tak, a nie inaczej.

Jest wszakże jeden czynnik zasadniczy, mobilizujący zawsze człowieka do działania: do autentycznej aktywności — świadomości, że się jest potrzebnym. Że jest oczekiwanym jego działanie.

To, co w Polsce socjalistycznej się dokonało i co się dzieje — wymaga pełnego zaangażowania duchowego ludzi. Ich ofiarności, zapału, ich wszystkich zdolności. Ogrom zadań społecznych, ambicji narodowych powoduje, że w Polsce każda twórcza myśl, każde twórcze działanie stają się niezbędne. Konieczne dla dalszego rozwoju Ojczyzny.

Wszakże korzystne, stabilne i bezpieczne warunki społeczne, w których ludzie żyją i działają — to zawsze dopiero początek. Bo przecież ten potencjalny dynamizm duchowy tkwiący w ludziach można zużywać dla dobra ogółu lub też — tylko dla siebie.

Byli kolegami szkolnymi. Obaj zdolni, pełni planów. Jeden z nich swą niespożytą energię wykorzystuje na zdobywanie kolejnej partii cementu, lastrika, czegoś tam jeszcze. Czymś zawodowo się zajmuje, tym się jednak tak za bardzo nie chwali. Żyje tylko właściwie — owymi nowymi elementami wyposażenia rzeczywistości ładnej woli. Samochód ma też wygod-

ny. Mówi: „Bracie, żyje się raz, życia nie można zmarnować”. I znowu zaczyna opowiadać o kolejnych swoich zakupach.

Ten drugi, jego dawny kolega szkolny prawie nigdy nie opowiada o sobie. Nie ma nawet za bardzo kiedy. Stale się spieszy, wciąż brakuje mu czasu. Pracuje w tym ich miasteczku w Gminnym Ośrodku Kultury. Właściwie — nie pracuje. On po prostu — sam wszystko tworzy, wymyśla. Kiedy do jego miasteczka przyjechałem, zobaczyłem nowy amfiteatr. Podium, ładnie skomponowane przykrycie.

„W czynie społecznym to zrobieśmy, bo nam to tak potrzebne”. Gdy idę do jego ośrodka, między nowymi blokami mieszkalnymi widzę — korty tenisowe. Dowiedziałem się potem, że namówił samorząd spółdzielni mieszkaniowej do tej budowy, że sam pracował do zmroku.

Gdy chodzę z nim po tym jego miasteczku, gdy pokazuje mi całe piękno dawnej architektury — równocześnie co chwila musimy się opętać od dzieciarni, która go stale zaczepia: „A zajęcia będą?”. („Prowadzę tutaj kółko plastyczne dla dzieci, ostatnio naprawdę nie miałem czasu, amfiteatr kończyliśmy...”). Piję potem u niego w mieszkaniu kawę. Normalny, zwykły ten jego dom. Telewizor, lodówka. W jednym z dwóch pokoi — piękne, przejmujące rzeźby w drewnie lipowym. Wiem, że pokazywał je na kilku wystawach.

Ow od kłopotów z lastrikiem mówił mi: „Że też ludzie nie potrafią sobie życia

ułożyć. Trzeba być zaradnym, do czegoś w życiu dojść”.

Trzeba dojść. Tylko czy — samemu, czy z innymi?

Każdy człowiek chce ładnie mieszkać, mieć pełne wrażeń, ciekawej pracy, szczęścia osobistego życie. Ale na wagę złota są ci, którzy nie mogą dospać po nocach, bo zespół artystyczny, który prowadzą, powinien jeszcze jedną właściwie mieć próbę... Bo to, co tam, na osiedlu razem budują, nie wiadomo, czy będzie miało taki wygląd, jak marzyli... Bo ten projekt wynalazczy trzeba zgłosić, on naprawdę usprawni...

Realia Polski lat siedemdziesiątych to także ogromna, społeczna i narodowa potrzeba ludzkiej inicjatywy, ludzkiego porwy i entuzjazmu. Wspólnego, efektywnego działania.

Z ludźmi jest trochę tak jak z drzewami. Gdzieś z boku ukryte, czymś zasłonięte, niewidoczne, wydają się nijakie. Ale w pejzażu otwartym, gdy pełno przestrzeni wokół — te same drzewa koroną swą wznoszą wysoko, listowiem szumią.

Pejzażem dla ludzkiej potrzeby czynienia na rzecz ogółu, potwierdzania siebie poprzez ogół, wykazania całego bogactwa własnej osobowości — jest piękne hasło Polski dzisiejszej: Budujemy Polskę na miarę naszych marzeń i ambicji.

Ta społeczna potrzeba, społeczne wołanie o to, co najlepsze w ludziach, o ich twórczą energię — przyspiesza, na daje rytm rozwojowy każdemu z nas.

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

Wszystko dla domu

Mówi Roman Mieloch

dyrektor Zjednoczenia „Predom”

Przyspieszony rozwój budownictwa mieszkaniowego, rosnąca z każdym rokiem liczba nowych gospodarstw domowych, wyższe zarobki, dążenie do dysponowania większą ilością wolnego czasu — wszystko to sprawia, że zapotrzebowanie na zmechanizowany sprzęt domowy i turystyczno-rekreacyjny rośnie w szybkim tempie, a w niektórych przypadkach szybciej niż produkcja. Jakże w związku z tym są zamierzenia na najbliższe lata? Z tymi pytaniami zwrócił się dziennikarz PAP do dyrektora Zjednoczenia Przemysłu Zmechanizowanego Sprzętu Domowego „Predom” inż. Romana Mielocha.

— W latach 1971—75 na rozwój naszych fabryk otrzymaliśmy 8 mld zł, tj. znacznie więcej niż w całym okresie powojennym; w obecnej 5-latec na inwestycje, głównie kontynuowane, wydaliśmy 11 mld zł — stwierdza dyrektor Mieloch. — Pozwoli to zwiększyć w 1985 r. dostawy na rynek, które osiągną wartość 28 mld zł. Dzięki opracowaniu własnego zaplecza technicznego i współpracy nawiązanej z producentami producentami zagranicznymi, uruchomiliśmy w ostatnich latach setki nowych wyrobów, gruntownie zmodernizowaliśmy pozostałe. Zapewniliśmy produkowanemu przez nas sprzętowi przyzwoity poziom europejski, co pozwoliło nam też 5-krotnie zwiększyć eksport.

Eksportując lodówki, odkurzacze, maszyny do szycia i inne wyroby uzyskaliśmy środki na zakup niezbędnych maszyn i urządzeń oraz na import materiałów i podzespołów do produkcji, a równocześnie mamy możliwość wzbogacenia rynku o sprzęt importowany (np. lodówki, odkurzacze, rowery i motorowery z ZSR). Dziś dostawę z „Predomu” stanowią 25 procent całości dostaw na rynek z resortu przemysłu maszynowego, a w użytkowaniu społeczeństwa znajduje się już — według naszych obliczeń — sprzęt „Predomu” o wartości około 100 mld zł.

W tym roku, w porównaniu z ubiegłym rokiem, dostawy wyrobów z naszym znakiem firmowym wzrosną o 22 procent i osiągną wartość blisko 23 mld zł. Handel otrzyma m. in. 835 000 lodówek, 820 000 odkurzaczy, ponad milion rowerów i 270 000 motorowców, 160 000 maszyn do szycia i 210 000 kuchni domowych (niezależnie od dostaw dla budownictwa mieszkaniowego). Dostawy automatów pralniczych wzrastają z 64 000 w 1975 r. aż do 200 000 w tym roku, a jednak trzeba na nie czekać kilka miesięcy.

Realizacja planów produkcji w pierwszych miesiącach br. przebiegała pomyślnie. Nie wykonałmy tylko w pełni dostaw pralek automatycznych i sokowirówek. Dopiero jesienią znajdą się też w sklepach oczekiwane maszyny do pisania, mimo że ich produkcja przebiega zgodnie z planem. Przyczyna jest brak walizek z kooperacji. Muszę podkreślić, że nasze tegoroczne zadania realizujemy przy dużych trudnościach w zaopatrzeniu w materiały i podzespoły, zwłaszcza z przemysłu drobnego i spółdzielczości pracy.

A równocześnie pojawiają się nowe potrzeby. Jak „Predom” zamierza je zaspokoić?

— Dokładamy dużych starań, aby wzbogacić asortyment naszych wyrobów i pokonać kłopoty kooperacyjne. Uruchamiamy m. in. produkcję lodówek większej pojemności oraz zamrażarek. Wprowadzamy nowe typy rowerów, nowoczesniejsze odkurzacze o zwiększonej mocy i wydajności. Sprzęt kuchenny uzupełnimy w tym roku automatycznymi urządzeniami do mycia naczyń. Musimy też szybko rozwiązać problem ilości i jakości kuchni zarówno gazowych, jak i elektrycznych, których brak odczuwa się na rynku.

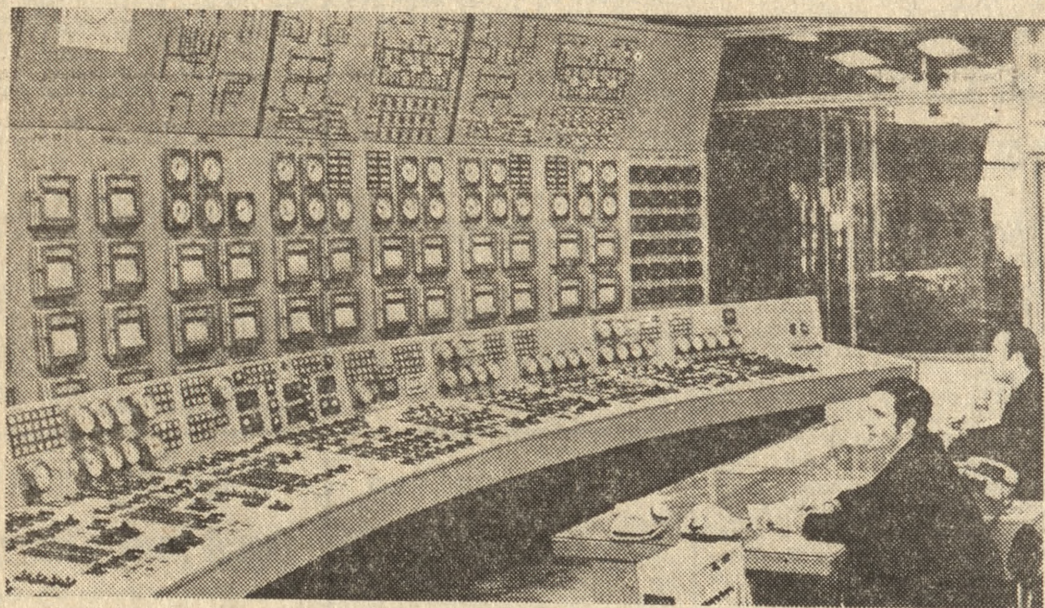
Zgodnie z zapotrzebowaniem społecznym, otwieramy nowy dział produkcji o nazwie „ogród”. Zapoczątkuje ją w br. elektryczna kosiarka do trawy, później stopniowo dostarczać będziemy inne urządzenia i narzędzia dla działkowiczów i posiadaczy chat letniskowych. Podejmujemy też produkcję przewoźnych, kompletnie wyposażonych domków na kołach.

— Co robi „Predom” dla dalszej, szybszej poprawy jakości swoich wyrobów?

— Dążymy do zwiększenia liczby zakładów taktycznych, jak „Zelmer” (odkurzacze), „Lucznik” (maszyny do szycia) i „Metrax” (wentylatory), które zwolnione zostały przez handel z jakościowego odbioru produkcji. Dziś już ponad połowa produkowanego przez nas sprzętu oznaczona jest znakiem jakości, w tym 23 wyroby zdobyły znak „Q”. Obok działania długofalowego podejmujemy przedsięwzięcia doraźne, nie cofając się nawet przed zatrzymaniem produkcji artykułów najczęściej reklamowanych. Obecnie szczególnie wiele uwagi poświęcamy naprawom wycofanego z handlu uszkodzonego lub wadliwego sprzętu.

Rozmawiała EWA ARTYMOWICZ

W Kijowskiej Elektrowni Ciepłej



Na zdjęciu: w sterowni I i II bloku energetycznego Kijowskiej Elektrowni Ciepłej na Ukrainie.

Fot. — CAF — TASS

Zmiennym nurtem toczy się tegoroczna wiosna w rolnictwie. Rośliny wyszły zwycięsko z majowych opresji aury. Wybuchły zielenia pola. Zakwitły dobrze rzepaki, wykłosiło się żyto. Oзимiny są lepsze niż zeszłego roku o tej samej porze. Trochę tu i ówdzie wyległe, dzwiga się przecie; oby tylko jaka ulewa nie przyklepała ich znowu do ziemi. Wilgotna, choć stosunkowo chłodna aura ma sprzyjała wegetacji roślin. A wilgoć w glebie o tej porze roku to zazwyczaj rzadkość w naszym regionie. Pamiętamy wciąż dotkliwe susze wiosenne, które w ostatnich latach tak ujemnie wpływały na plony zbóż i okopowych.

Niektórzy fachowcy wprawdzie twierdzą, że tej wilgoci już chyba za dużo. Wyrażają obawy o uprawy jare. Jęczmień na polach trochę jakby przyżółkło. Może z powodu nadmiaru wody w glebie i chłódów, a może też i niedostatku nawożenia. Jare szczególnie są wrażliwe na niedobór azotu i mikroelementów, zwłaszcza magnezu. Z nawozami — jak wiadomo — wciąż są kłopoty. Nadal za mało azotowych, w wielu magazynach nie znajduje się ani kilograma. Za to potasowych w bród. W jednym tylko województwie poznajskim, gdzie notuje się niedobór około 10 000 ton nawozów azotowych, zapasy potasowych sięgają 34 000 ton. Jest to skutek wahadłowców dostaw z importu. Dysproporcji tych nie uda się wyrównać nawet przy najbardziej regularnych

Z nurtem wiosny

W rolnictwie dobre prognozy

dostawach nawozów w maju i czerwcu.

Z dnia na dzień poprawiający się wygląd łąk (z wyjątkiem tych zalanych wodą) budzi nadzieję na obfity plon niż to było przy pierwszym pokosie w ubiegłym roku. Zbiory poplonów ozimych, zwłaszcza żyta, pozwoły na zgromadzenie znacznego zasobu dobrej kiszonki, nie mówiąc już o żywieniu inwentarza zielonkami na przedłódku. Ładnie odrośnięta tej wiosny lucerna zapewni kilkakrotnie zbiory w ciągu sezonu.

Rolnictwo wielkopolskie, kontynuując batalię o pasze, zaczęło siłnokosy dość wcześnie. Na zapleczu suszarń zielonek zdolano sprzątnąć znaczne obszary roślin paszowych. Ulewy zahamowały nieco tempo, lecz poprawa pogody wpłynęła na przyspieszenie zbioru traw. Zapewne jeszcze nieraz trzeba będzie uciekać się do wypróbowanego sposobu konserwacji, jakim jest kisenie, gdyż aura może rolnictwu spłacać różne niespodzianki.

W sytuacji, gdy na polach zielono od dobrze rozwijających się roślin, rolnicy nabrali ducha do chowu in-

wentarza. Gwiazdą rolniczego sezonu jest zwykły prosiak. Uganiają się za nim hodowcy po jarmarkach, targach i punktach skupu. Kłaniają się uspołecznieni kooperanci właścicielom chlewni reprodukcyjnych.

W maju płacono się jeszcze w Kaliskiem po 3000 złotych za parę ledwie co odsadzonych od maciory prosiąt. W państwowym i spółdzielczym skupie otrzymuje się po 50 złotych plus 30 procent premii za kilogram podrośniętego warchlaka.

Nabywcy chórem badają na nieopłacalność tuczu takich warchlaków, ale jednak kupują. Producenti uspołecznieni mają określone zobowiązania wobec państwa, rolnicy indywidualni chcą przez zwiększoną kontraktację podnieść towarowość swoich gospodarstw, co przecież będzie miało znaczenie przy obliczaniu w przyszłości wysokości emerytury.

Hodowcy starają się uzyskać produkcję wieprzowiny w tak zwanym cyklu zamkniętym. Powiększa się stan liczbowy macior, ażeby potem tuczyć uzyskiwane od nich warchlaki. W kraju rozprowadzono do końca kwietnia 140 000 loszek, z te-

go po kilka tysięcy w województwach Wielkopolski. Nie zapewni to jednak dostatecznej liczby prosiąt do chowu. Zapotrzebowanie krajowe na kwiecień sięgało 250 000 sztuk, a w maju było jeszcze wyższe. Centrala Mięsa, która zajmuje się skupem prosiąt i warchlaków mogła dostarczyć hodowcom zaledwie 125 000 sztuk. Niedobory będą w dalszym ciągu uzupełniane w obrocie wolnorynkowym.

W wyniku tych tendencji poprawiają się wskaźniki kontraktacji żywca na drugi kwartał i następne. Optymistycznie zwłaszcza zapowiada się IV kwartał br. Będzie to skutek gwałtownego wzrostu pogłowia trzody chlewnej; w ciągu czterech miesięcy tego roku podniosło się ono w kraju o 13 procent, w tym prosiąt o 50 procent, macior zaś o 15 procent. Jest to dynamika niespotykana od 17 lat. Nie wyrówna to wprawdzie jeszcze we wszystkich województwach spadku obsady trzody chlewnej, który nastąpił w poprzednim roku, lecz jest to pomyślna zapowiedź radykalnej poprawy.

Podobnie korzystnie przedstawiają się tendencje rozwojowe w cho-

wie bydła; sprzedaż cieląt jest w dalszym ciągu minimalna, wszystko zostawia się do dalszego chowu. Znajduje to zresztą wyraz w powiększającej się z miesiąca na miesiąc kontraktacji żywca wołowego. Widać to wyraźnie zwłaszcza w województwach poznańskim i leszczyńskim.

Warto też odnotować, że mimo pewnych opóźnień w dostawach pasz niektórych wytwórni, poprawiło się zaopatrzenie rolnictwa w pasze treściwe. Zdarzają się co prawda okresowe niedobory w niektórych asortymentach, lecz oferuje się rolnikom pasze zastępcze. Jest to sytuacja bez porównania lepsza niż w ubiegłym roku o tej samej porze. Rolnicy stawili się w większym stopniu na pasze z własnych pól, w czym im pomógł w Wielkopolsce nadzwyczaj dobry urodzaj ziemniaków.

Te oceny aktualnej sytuacji w rolnictwie stanowią dobrą prognozę poprawy zaopatrzenia rynku w produkty żywnościowe, zwłaszcza pochodzenia zwierzęcego. Nie nastąpi to jednak zbyt szybko, ani automa-tycznie. Na to trzeba czasu i wysiłku nie tylko zresztą ze strony samych rolników. Władze terenowe i instytucje obsługujące wieś muszą nadal dbać o klimat spokojnej, dobrej roboty z rolnictwem i dla rolnictwa, żeby rezultaty były jak najprędzej widoczne w naszych sklepach.

MARIA POLCYNOWA

Usługi w wolną sobotę - 4 czerwca

- ♦ **POGOTOWIE RTV**
Woj. Przeds. Handlu Wewnętrznego
ul. Paderewskiego 6 tel. 546-43, godz. 10-18
- Wojewódzka Spółdzielnia Pracy
Oddział TELETECHNIKA,
ul. Paderewskiego 8 tel. 501-82, godz. 9-16
- ♦ **USŁUGI MOTORYZACYJNE**
P. P. POLMOZBYT,
ul. Tatrzańska 1/5 tel. 432-15, godz. 9-17
- ♦ **USŁUGI FOTOGRAFICZNE**
WUSP - Oddział FOTOS,
pl. Wolności 9 tel. 527-55, godz. 15-19
- ♦ **USŁUGI PRALNICZE**
(pralnia samoobsługowa)
Spółdzielnia Pracy „SWIT”,
Osiedle Piastowskie 74 tel. 713-21, godz. 8-14
- ♦ **USŁUGI FRYZJERSKO-KOSMETYCZNE**
Zakłady czynne według wykazów umieszczonych w oknach wystawowych Spółdzielni Pracy Fryzjersko-Kosmetycznej - również w okresie „JARMARKU ŚWIĘTOJANSKIEGO” i MTP.
- ♦ **USŁUGI POGRZEBOWE**
Spółdzielnia Pracy UNIVERSUM,
ul. Wielka 8 tel. 589-64, godz. 10-18.

NIEDZIELA 5 CZERWCA BR.

- ♦ **POGOTOWIE RTV**
ul. Paderewskiego 6 tel. 546-43, godz. 10-18
- ♦ **USŁUGI MOTORYZACYJNE**
ul. Tatrzańska 1/5 tel. 432-15, godz. 9-17
- ♦ **USŁUGI FRYZJERSKIE**
„DOM USŁUG”, Hotel MERKURY,
Hotel POLONEZ, Hotel LECH - czynne godz. 9-13
Dworzec Główny - czynny godz. 6-14
- ♦ **USŁUGI POGRZEBOWE**
ul. Wielka 8 tel. 589-64, godz. 10-18
2223-K1

Praca

Tokarza oraz ucznia w za-
wodzie ślusarskim przy-
jmę. Poznań- Jeżyce, ul.
Nałkowskiej 15. 25320g

Nauka

Tańców towarzyskich -
wyucza Adela Szczurkó-
wa, Poznań, al. Marcin-
kowskiego 2a, parter.
25275g

Sprzedaż

Sprzedam sadzonki pomi-
dorów. Władysław: tele-
fon 87-14-97, Poznań, Gie-
łowa 40. 26021g

Sprzedam kafelki 8 m² ze
wzorem. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 26202g.

Sprzedam taksometr Pol-
tax 2 oraz silnik Fiata
1500 cm³. Tel. 33-04-24.
26181g

Samochody

Sprzedam Fiata 126 p, od-
biór Polmozbyt. Oferty -
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 26118g.

Sprzedam Citroena „Ami-
Super” w idealnym sta-
nie. Leszno, tel. 43-33, od
godz. 16. 26182g

Fiata 125p - 1300 - 1974 r.
sprzedam. Tel. 634-26, go-
dzina 16-20. 26183g

Z powodu wyjazdu pilnie
sprzedam Volkswagena -
1500. Tel. 78-09-65 po godz.
18 lub oferty „Prasa” -
Grunwaldzka 19 dla 26087g.

Sprzedam Syrenę 104 z no-
wym silnikiem. Tel. 611-51.
25990g

Zguby

Zgubiono żółtą sportową
torbę z dokumentami. U-
czniwego znalazcę wynag-
rodzę. Mirosław Privara,
Poznań, ul. Hetmańska 24
m. 9. 26163g

Lokale

W Lesznie - poszukuje
małego mieszkania samot-
ny rencista. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
725p.

Nieruchomości

Sprzedam dom piętrowy,
wyłączony - w dzielnicy
Grunwald. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
26055g.

Sprzedam dom 1-rodzinny
do wykończenia, 0,5 ha
ziemi, okolica Poznania,
komunikacja miejska. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 24914g.

Różne

Rolniku, zanotuj! Pioru-
nochrony, spiesznie zło-
ży Dzieciuchowicz, 63-200 -
Jarocin. 664p

Wypożyczalnia eleganck-
iej garderoby ślubnej.
Poznań, Paderewskiego 1.
25802g

Czyszczenie dywanów, me-
bli tapicerowanych, na
miejscu u klienta. Tel.
454-69 albo 461-08 - Łu-
komska. 25918g

Cyklinowanie. Tel. 20-47-00
- Łagodzki. 24354g

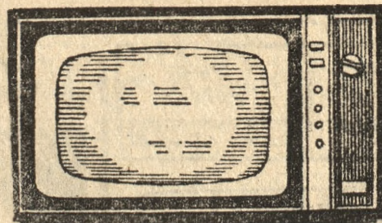
Skutecznie usuwa łupież
na głowie, regeneruje
włosy zniszczone, zapo-
biega wypadaniu - Gabi-
net Kosmetyczny w Po-
znaniu. Tel. 620-72 - Li-
stowska. 25458g

Zakład usługowy - Wle-
śław Misiewicz, bezpy-
lowo cyklinuje parkiety,
malowane podłogi - la-
kieruje. Tel. 67-46-28.
26228g

Matrymonialne

Na zabawę zapoznajczą
- 5 czerwca - zaprasza
już tylko panów - Biuro
Matrymonialne „Ognisko”
Poznań, Strusia 9. 26040g

- WESELSZE
- CIEKAWSZE
- BOGATSZE DNI



WSZYSTKIE BARWY XX WIEKU BLIŻSZE
dzięki

TELEWIZOROM KOLOROWYM
„RUBIN 714 D”
(IMPORT ZSRR)

Do nabycia w sklepach

WPHW - Oddział Obrotu Art. Wyposażenia
Mieszkań w Poznaniu. 2231-K1

Komunikat

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżyni-
eryjnych Budownictwa Przemysłowego „Hydro-
budowa” w Poznaniu - zawiadamia, że w
związku z robotami wodociagowymi - nastąpi
dnia 5. VI. 77 (niedziela), w godz. - od godz.
7-22 - znaczne obniżenie ciśnienia wody z mo-
żliwością całkowitego jej braku w rejonie Śró-
dki, Zawad, Główniej i Osiedla Warszawskiego.

Wszystkich zainteresowanych mieszkańców
i zakłady przemysłowe, uprasza się o poczynie-
nie odpowiednich zapasów wody i zabezpiecze-
nie urządzeń centralnego ogrzewania.

W związku z przewidywanymi pracami mo-
gą nastąpić zmiany cech fizycznych wody, jak
barwy i mętność.

W przypadku takiego zjawiska, należy odpu-
ścić wodę, aż do zaniku powstałych zanie-
czyszczeń. 2229-K1

Pracownicy poszukiwani

Muzeum Narodowe zatrudni w niepełnym
wymiarze godzin
trebaczka na wież ratuszową w Poznaniu.
Informacji udziela Biuro Personalne. 2276-K1

W dniu 30 maja 1977 roku zmarła po krótkich
lecz ciężkich cierpieniach, nasza pracownica

MELANIA NOWAKOWSKA

była długoletnia przewodnicząca Rady Spół-
dzielni w Gnieźnie, odznaczona Medalem XXX-
lecia PRL, wyróżniona Odznaką Za Zasługi
w Rozwoju Woj. Poznańskiego, Medalem XII
Wieków Gniezna oraz Odznaką Zasłużonego
Działacza Ruchu Spółdzielczego.

W Zmarłej straciłmy oddanego i cenionego
społecznika.

Cześć Ję pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 czerwca 1977 r.
o godz. 15 na cmentarzu Św. Trójcy, przy ulicy
Czerwonej Armii w Gnieźnie.

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy serdecz-
nego współczucia.

Rada, Zarząd i pracownicy
Usługowej Spółdzielni Inwalidów
w Poznaniu 1947-K3

W dniu 28 maja 1977 roku zmarła po ciężkiej
chorobie

mgr JANINA ARCISZEWSKA

była naczelnik Wydziału Finansowo-Księgowego
Zjednoczenia Przemysłu Meblarskiego.

W Zmarłej straciłmy wielkiego przyjaciela
i doradcę zawodowego.

Zegnają z żalem
pracownicy Biura Zbytu Mebli 26102g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30
maja 1977 roku zmarł, namaszczony Olejami
św., mój najdroższy mąż, ojciec, brat, teść,
szwagier, wujek, dziadek i pradiadek, w 81 ro-
ku życia, śp.

JAN HOZAKOWSKI

ppor. Powstania Wielkopolskiego, odznaczony
Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Krzyżem
Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 3 bm. o go-
dzinie 10.50 na cmentarzu na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną

Ul. Kolejowa 18 m. 6.

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 1962-U3

† Dnia 31 maja 1977 roku zmarł nasz ukochany
ojciec, teść i dziadek, śp.

STEFAN HASIK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 3 czerwca br.
o godz. 11.50 na cmentarzu na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina

Ul. Leszczyńska 60 m. 4. 1963-U3

† Dnia 31 maja 1977 r. zmarła, opatrzona Sa-
kramentami św., kochana siostra i ciocia,
przeżywszy lat 73, śp.

ANTONINA LEWANDOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 czerwca br. o go-
dzinie 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona
rodzeństwo i siostrzenica z rodziną 1961-U3

Dnia 31 maja 1977 r. zgasło słońce mego
życia, mój najdroższy, jedyny i nigdy nieza-
pomniany syn, śp.

JERZYK BARTOSIK

maturzysta Liceum Ekonomicznego,
przeżywszy lat 19.

Strapiona
matka z rodziną

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 czerwca 1977 r.
o godz. 10.25 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Dnia 30 maja 1977 r. po długich cierpieniach
zakochał swą pracownicę i pełne poświęcenia
życie, przeżywszy 51 lat, mój najdroższy mąż,
ojciec, syn, brat, zięć i wujek

mjr mgr EDMUND ŁUCZAK

odznaczony Krzyżem Kawalerskim
Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3 bm.
o godz. 14.50 na cmentarzu komunalnym na
Junikowie.

W smutku pogrążona
żona, dzieci wraz z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 26221g

Po prawie pięćdziesięcioletniej współpracy
z firmą Wejmanów i Saskowskich, dnia 30 maja
1977 r. zmarła nasza kochana, niezapomniana

WANDA MACIOSZCZYK

księgowa

Pamięć o Niej pozostanie wśród nas na
zawsze.

Rodzina Saskowskich
i współpracownicy

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 bm. o go-
dzinie 12.15 na cmentarzu junikowskim. 26186g

† Zawiadamiamy z głębokim żalem, że w dniu
29 maja 1977 r. zmarł w Warszawie po dłu-
gich i ciężkich cierpieniach śp.

prof. zwyczajny doktor habil.

MICHAŁ SZCHANIECKI

długoletni kierownik Katedry Powszechnej His-
torii Państwa i Prawa UAM i UW, doktor ho-
noris causa Uniwersytetu w Grenoble, członek
wielu krajowych i zagranicznych towarzystw
naukowych, znakomity uczony, serdeczny przy-
jaciół i wychowawca młodzieży, człowiek
wielkiego charakteru i serca.

Cześć Ję pamięci!

Uroczystości żałobne rozpoczną się w piątek,
3 bm. o godz. 12. Msza św. w kościele św. Karola
Boromeusza w Warszawie, po czym pogrzeb na
cmentarzu powązkowskim.

26158g Przyjaciele i koledzy

† Dnia 30 maja 1977 roku zmarł po krótkich,
ciężkich cierpieniach ukochany mąż, ojciec,
teść i dziadek, śp.

ADAM WICIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 bm. o godz. 15
na cmentarzu w Zabikowie.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

Luboń 1, ul. Okrzei 25. 1964-U3

† Dnia 30 maja 1977 r. zmarła moja najuko-
chańsza mama, babcia, prababcia i bratowa,
śp.

IZYDORA BRUDNACHOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 3 bm. o go-
dzinie 11.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
córka z rodziną

Ul. Kanałowa 18. 26235g

Dnia 29 maja 1977 r. zmarł w Warszawie

PROF. DR HAB.

MICHAŁ SZCHANIECKI

długoletni, zasłużony członek Towarzystwa Nau-
kowego „Instytut Zachodni”, były dyrektor
i wicedyrektor Instytutu Zachodniego - Insty-
tutu Naukowo-Badawczego, wybitny uczony
i wychowawca młodzieży, niestrudzony organi-
zator życia naukowego i kulturalnego polskich
ziem zachodnich i północnych.

Cześć Ję pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3 czerwca
1977 r. w Warszawie.

Kuratorium - Dyrekcja - Rada Naukowa
i pracownicy
Instytutu Zachodniego w Poznaniu 1946-K3

Dnia 28 maja 1977 roku zmarł

ZENON SZYPURA

odznaczony Odznaką Honorową „Za Zasługi
w Rozwoju Województwa Poznańskiego”.

W Zmarłym straciłmy sumiennego, cenione-
go pracownika, dobrego kolegę.

Cześć Ję pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 czerwca br. o go-
dzinie 14.15 na cmentarzu junikowskim.

Zarząd - POP - Rada Zakładowa
i współpracownicy
Wojewódzkiej Spółdzielni
Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Poznaniu 1943-K3

† Dnia 1 czerwca 1977 roku zmarła w 13 wio-
nie życia nasza ukochana córka, sio-
strzyczka i wnuczka, śp.

VIOLETTA SZYNKLEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 bm. o go-
dzinie 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążeni
rodzice

Os. Piastowskie 6 m. 22. 1957-U3

† Dnia 31 maja 1977 r. zmarł, przeżywszy 52
lata, mój najdroższy mąż, kochany ojciec, śp.

STEFAN WUJEK

Uroczystości żałobne odbędą się w piątek,
3 bm. o godz. 17 w Poniecu.

W żalu pogrążona

26100g żona z córkami

† Dnia 31 maja 1977 roku zmarła, opatrzona
Sakramentami św., ukochana matka, teści-
owa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 90, śp.

URSZULA DALESZYŃSKA

z domu Hemmerling

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 3 bm. o go-
dzinie 14.30 na cmentarzu w Opalenicy.

W smutku pogrążona
rodzina

26193g

† Dnia 30 maja 1977 roku odszedł od nas na
zawsze nasz najdroższy mąż, ojciec, teść
i dziadziś, przeżywszy lat 58, śp.

CZESŁAW SZYKOWICZ

b. oficer WP,
kombatant II wojny światowej, odznaczony
medalami frontowymi, członek ZBoWiD.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 bm. o go-
dzinie 11.40 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z synami

Ul. Nowowiejskiego 25. 1956-U3

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

CZERWIEC
2
Czwartek

Erazma
Marii
Słońce: 4.37—21.05

TEATRY

POZNAN

OPERA — g. 19 „Straszny dwór”.
MUZYCZNY — g. 19 „Wesele Fonia”.
POLSKI — g. 19 „Operetka”.
NOWY — g. 19 „Achilles i miłość”.

KINA

CHODZIEŻ Noteć: „Terror Me chagodził”.
CZARNKOW: „Nie ma dymu bez ognia”.
GNIEZNO Lech: „Kobieta w czerwonych butach”; Polonia: „Pójdę z wami”.
GOSTYN: „Kafferty i dziewczyna” i „Mała syrena”.
GORA: „Dziewczyna do dziecka”.
GRODZISK: „Gdzie się podziała siódma kompania”.
JAROCIN: „Kariera na zlecenie” i „Krzyżacy”.
KALISZ Kosmos: „Lato z kowbojem” i „Multajzka czwórka”; Oaza: „Dyl Sowizdrzał”; Stylo: „Maks i ferajna”; Syrena: „Westerplatte” i „Ludzie godni szacunku”.
KEPNO: „Po sezonie”, „Avanti” i „Skarb na wyspie”.
KONIN Centrum: „Złotodajna rzeczka” i „Uśmiech”; Górniki: „Samotny detektyw”.
KOSCIAN: „Fortepian w powietrzu”.
KROTOSZYN: „Konie Valdeza” i „Zindy, chłopiec z bagien”.
LESZNO: „Konik garbusek”.
NOWY TOMYSL: „Nie ma dymu bez ognia” i „Podróż Sindbada do złotej krainy”.
OBORNIKI: „Ojciec chrzestny II”.
OSTRÓW Roma: „Ostatnia ofiara”.
OSTRZESZÓW: „Policja dziękuje”.
PIŁA Iskra: „Prywatne życie Sherlocka Holmesa” i „Patt Garrett i Billy Kid”; Sokół: „Zagrożenie”.
RAWICZ: „Rzykanci”.
SEUPCA: „Miłostka edukacja Walentego”.
SREM Słonko: „Tabor wędruje do nieba”.
ŚRODA: „Gdy nadchodzi wrzesień” i „Syrenka i książę”.
SYCÓW: „Piraci na Pacyfiku” i „Ludzie godni szacunku”.
SZAMOTULY: „Stara strzelba” i „Strzaly Robin Hooda”.
TRZCIANKA: „Świat dzikiego zachodu”.
TUREK: „Odpowiedź zna tylko kochanek” i „Strzaly Robin Hooda”.
WALCZ: „Serpico” i „Pirat”.
WAGROWIEC: „Flic story”.
WIERUSZÓW: „Tak szalona, że może zabić”.
WRZESNIA: „Serpico” i „Cyryl w cyrku”.
WSCHOWA: „Płonący wieżowiec”.
ZŁOTÓW: „Ponad strachem”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Estrada przy Jazni; 9.05 Piosenki bez słów; 9.30 Muz. upominek — Włochy; 10.08 Muzyczny poranek; 10.30 Niezapomniane stronie: „Zakle ty dwór” — fragm. pow. W. Łozińskiego; 10.40 Polskie zespoły dixielandowe; 11.15 Rytm, barwy, nastroje; 11.30 Kiełce na muzycznej antenie; 12.05 Kiełce na muz. antenie; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Tańce z polskich oper i baletów; 13.15 O zdrowiu dla zdrowia; 13.35 Spotkanie z folklorem; 14.03 Studio „Gama”; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 List z Polski; 15.10 Studio „Gama”; 15.30 „Jedynka”; 17.00 Radiokurier; 17.30 Transm. z Bokserskich Mistrzostw Europy w Halle; 17.40 Studio „Gama”; 18.00 Muzyka i Aktualności; 18.30 Transm. z Bokserskich Mistrzostw Europy w Halle; 18.50 Panorama piosenki polskiej; 19.15 Gwiazdy jazzu i piosenki; 20.05 Z repertuaru słynnych orkiestr; 20.25 Nowości płyty teki przedstawia Roman Waschko; 21.05 Kronika sportowa; 22.23 Transm. z Bokserskich Mistrzostw Europy w Halle; 22.30 Rep. na zamówienie; 22.45 Transmisja z Bokserskich Mistrzostw Europy w Halle; 23.00 Minął dzień; 23.15 Koncert wieczorny.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8. Tu „Jedynka”; 9.25 Beethoven: Trio Es-dur na skrzypce, wiolonczelę i fortep. op. 153; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10. Kronika kulturalna; 10.15 Muzyka; 10.40 Nie ma marginesu; 11. Konc. studentów PWSM w Łodzi; 11.30 Od Tatr do Bałtyku; 11.45 Poradnia Rodzinna; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Jasnowłosy był i piękny” fragm. książ. K. M. Tobino; 12.45 Rytm i melodie świata; 13.35 Ze wsł i o wsł; 13.50 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Konc. popołudn. „Pod włoskim niebem”; 15.30 Studio Plus — Pr. dziewcząt i chłopców; 16.10 Gra Ork. PR i TV w Warszawie pod dyr. S. Rachonia; 16.40 Mag. informacyjny; 16.50 Radiopress; 17. J. Haydn: Kwartet smyczkowy E-dur op. 2 nr 2 w oprac. kompozytora na gitarę, skrzypce, altówkę i wiolonczelę; 17.20 „De inventores rerum” — czyli historia polskich encyklopedii; 17.40 Rep. literacki Krystyny Melion pt. „Sceny z życia dorosłych”; 18. Stolecnie aktualn. muz.; 18.40 Śladem inwestycyjnych miliardów; 19. Barok dla wszystkich. Organiści hiszpańscy; 19.40 Maga-

U mistrza gospodarności



Jak przystało na miasto szczycące się tytułem krajowego mistrza gospodarności, Czarniejewo w województwie poznańskim ma też m. in. dobrze rozwinięty handel. Jego wizytówką jest ten oto dom handlowy.

Fot. — H. Kamza

Kaliskie

Dni opieki nad zabytkami

Bieżący tydzień przebiega w Kaliskiem pod znakiem ochrony zabytków. W Muzeum Okręgowym Ziemi Kaliskiej czynne są trzy wystawy — m. in. „Detal architektoniczny zamku w Gołuchowie”, na której zgromadzono fotogram elementów architektury jednego z cenniejszych zabytków w Wielkopolsce. Inna ciekawa ekspozycja prezentuje późnogotyckie i wczesnorenansansowe kafele piecowe pochodzące m. in. z ruin zamku w Bolesławcu (woj. kaliskie).

W ramach „Kaliskich Dni Opieki nad Zabytkami” odbędą się również prelekcje i odczyty pracowników naukowych PAN oraz Politechniki Warszawskiej, a także projekcja filmów tematycznie związanych z „Dniami” oraz spotkania społecznych opiekunów zabytków z wojewódzkim konserwatorem zabytków w Kaliszu. W okresie od 30 maja do 5 bm. wszystkie muzea regionalne województwa udostępnią bezpłatnie zwiedzanie swoich zbiorów, przedłużając również godziny otwarcia placówek od godz. 10 do 18. (par)

Pilskie

Zakrzewo — wieś letniskowa

Malowniczo położona wśród lasów i jezior gminna wieś Zakrzewo (województwo pilskie) jest jedną z najlepiej przygotowanych wsi letniskowych. Na sezon, który trwać będzie od 1 czerwca przez 3 miesiące oczekuje przygotowanych dla turystów 80 miejsc w kwaterach prywatnych. Dbając o właściwe zabezpieczenie potrzeb turystów, gastronomia miejscowej Gminnej Spółdzielni przygotowała taką samą liczbę miejsc konsumpcyjnych.

Przewiduje się także dodatkowo uruchomić 40 miejsc noclegowych, w których zamieszkać rokrocznie tam przyjeżdżający goście. Miejsca dla wszystkich chętnych jest sporo. Cztery piękne jeziora: Zakrzewskie, Głomskie, Łączyn i Borówno tworzą doskonałe warunki do wypoczynku, tym bardziej, że pobliska wieś Kujan również dysponuje miejscami w kwaterach prywatnych. Nad tymi jeziorami znajdują się także zakładowe ośrodki wypoczynkowe z pobliskiego Złotowa, wydzielone pola biwakowe. W jeziorach nie brak ryb, a w lasach — jeśli będzie urodzaj — grzybów.

Wszystko jest przygotowane na przyjęcie pierwszych wczasowiczów. Jak zapewnia naczelnik gminy — Jerzy Podlewski, każdemu turystyce stworzono należyte warunki do wypoczynku i rozrywki. Jest też w Zakrzewie co oglądać. Wieś to bardzo zasłużona w okresie walk o polskość, odznaczona ze swe zasługi Sztandarem Pracy II klasy. Znajduje się tam, w Domu Polskim, bardzo dużo pamiątek z tego okresu. Do dziś krzewi się wieloletnie tradycje chóralskie i innych zespołów amatorskich. (ryk)

Leszczyńskie

Wyroby cukiernicze z GS-ów

Coraz większą popularnością wśród mieszkańców leszczyńskich wsi cieszą się gotowe wyroby cukiernicze. Popyt na nie rośnie co roku. Statystyczny rolnik w tym województwie spożywa ponad 4 kg słodkich wyrobów rocznie, co stawia go na jednym z czołowych miejsc w kraju. Wychodząc naprzeciw rosnącemu zapotrzebowaniu, gminne spółdzielnie systematycznie zwiększają produkcję własnych ciastkarni. W br. GS-owskie ciastkarnie wyprodukują 100 ton różnych wyrobów cukierniczych. (PAP)

Wszystko jest przygotowane na przyjęcie pierwszych wczasowiczów. Jak zapewnia naczelnik gminy — Jerzy Podlewski, każdemu turystyce stworzono należyte warunki do wypoczynku i rozrywki. Jest też w Zakrzewie co oglądać. Wieś to bardzo zasłużona w okresie walk o polskość, odznaczona ze swe zasługi Sztandarem Pracy II klasy. Znajduje się tam, w Domu Polskim, bardzo dużo pamiątek z tego okresu. Do dziś krzewi się wieloletnie tradycje chóralskie i innych zespołów amatorskich. (ryk)

PROGRAM III: 8.05 Przeboje B. Bacharacha bez słów; 8.30 Co to lubi; 9. „Dwie kobiety” — odc. pow. K. Kozłowskiego; 9.10 Przypomnijmy duet Sonny i Cher; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Dawne tańce i melodie; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Supraphon; 11. Życie rodzinne — mag.; 11.30 Jazzowe spotkania Lee Konitz; 12.25 Za kierownicą; 13. Powt. z rozrywk.; 13.50 „Przebudzenie” — odc. pow. Arifa Ragimowa; 14. Mistrzowie batusy — C. Munch; 15.10 Z nowych nagrań zespołu Laborato-

rium; 15.30 Kieleckie obrachunki kulturalne — magazyn; 15.50 Swin gle II śpiewają Bacha; 16. Rozwracający temat — „Po słońcu na stronie ulicy”; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 Fotoplastikon — Wilanów; 18. Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Z jazzowego archiwum — Ethel Waters 1938/39; 19.15 Książka tygodnia — J. Wolniewicz; 19.25 Antena Miodych; 19.30 Antena Miodych; 19.35 Piosenki i melodie estrady; 19.45 Kodeks i kierownica — Przed wyjazdem za granicę ubezpiecz się; 19.50 Postawy i wzory — Konformizm — zjawisko skądinąd społeczne; 19.55 Radiowo-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Biologia — powt. materiału; 19.15 J. rosyjski; 19.30 Wiedeńskie echa muz.; 19.45 C. Monteverdi; 19.55 Il cobattimento di Tancredi e Clorinda; 20.45 Muz. słuchana za konsolą; 21.47 L. Berio: Symfonia na głos i ork.; 22.15 Kraje i ludzie — Wiechy —

PROGRAM IV: 6.45 Radiopress; 11. Przed startem na wyścigach — kierunek humani-

Dobre wyniki konkursu łąkarskiego

Bujne trawy — bogate pasze

Wiele planów utrudniają czasem tzw. trudności obiektywne. W przypadku tegorocznych zielonych zniw pokrzyżowała je pogoda, a ściślej mówiąc — niedawne obfite opady. Znaczne obszary łąk i pol znalazły się pod wodą. W dolinach nadal jest mokro, ale na wzgórkach i terenach osuszonych rolnicy przystępują do sprzątu traw. W ub. tygodniu skoszonych zostało w woj. poznańskim 10 procent użytków zielonych. Trudniej odrobić opóźnienia w niektórych rejonach doliny Noteci w woj. pilskim i doliny Warty w woj. konińskim. Wszystko jednak zależy od pogody.

Coraz więcej rolników przekonuje się, że wcześniej przeprowadzony pierwszy pokos traw, pozwoli na jej trzykrotny zbiór w ciągu roku. Takie działanie stało się zasadą przede wszystkim dla uczestników konkursu łąkarskiego.

Od ośmiu lat trwa już konkurs pod nazwą „Zielone złoto — bogactwem rolnika” pod patronatem Ministerstwa Rolnictwa. Popularność konkursu rośnie, zwłaszcza w ostatnich latach. W roku jego ogłoszenia uczestniczyło w nim zaledwie 30 000 rolników indywidualnych w kraju i 500 zespołów łąkarskich; w roku ubiegłym tylko w granicach obec-

nego województwa poznańskie go przystąpiło do niego 12 000 rolników, w całym kraju natomiast prawie pół miliona.

Wielkopolsce spośród kilkunastu laureatów ubiegłorocznego konkursu na szczeblu województwa, do krajowego zakwalifikował się Jan Łuczak z Krzeszkowic, gmina Szamotuły. Rolnik ten gospodaruje na 12 hektarach gruntów, w tym 4 hektary użytków zielonych. Dzięki racjonalnej pielęgnacji, nawożeniu, użytkowaniu pastwiska systemem dawkowanym, trzykrotnemu koszeniu łąk — zebrał on 140 kwintali siana z hektara! Przy odpowiedniej trosce o gromadzenie pasz własnych, może na swoim niewielkim przeczcie gospodarstwie uzyskać 23 sztuki bydła, w tym 11 krów mlecznych.

Przed dwoma laty do uczestniczących w konkursie łąkarskim dołączyły spółdzielnie kółek rolniczych, świadczące rolnikom kompleksowe usługi na użytkach zielonych i pomagające w konserwacji traw; w tym roku o najwyższe plony z łąk i pastwisk współzawodniczyć będą także państwowe gospodarstwa rolne. W konkursie tym biorą udział wszystkie przedsiębiorstwa i kombinaty PGR zrębowane w Zjednoczeniu PPGR Poznań, a więc z

województw kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego i poznańskiego. Objęta nim została cała powierzchnia łąk i pastwisk, wykazywana w rejestrach PGR na rok bieżący. Współzawodnictwo dotyczy będzie takich działań, jak zwiększenie efektywności gospodarowania na trwałych użytkach zielonych poprzez nowoczesne metody nawożenia, konserwowania runi łąkowej i pastwiskowej, zapewnienie rytmicznego dostaw surowca do suszarni oraz produkcji sian o wysokiej wartości pokarmowej.

Państwowe gospodarstwa rolne duże pole do popisu będą miały w przyspieszeniu procesu rekultywacji i zagospodarowania potencjalnych użytków zielonych, które obecnie nie wykazują odpowiednio wysokiej produkcji.

Bodźcem do większej dbałości o pielęgnację łąk i pastwisk, a zatem i większy z nich plon, są wysokie nagrody, ufundowane, ze środków ZP PGR. Wartość nagród rzeczowych dla gospodarstw w postaci maszyn i urządzeń rolniczych wynosi 6 400 000 zł.

Oprócz nagród w postaci maszyn i narzędzi rolniczych, obficie planujące użytki zielone są nagrodą najcenniejszą. ZOFIA DOHNKE

zawszad o wszystkim

SPOTKANIE

Z MŁODYMI RODZICAMI

ŚRODA. Tradycja stała się w JSC w Środzie (woj. poznańskie) spotkaniem z parami młodych, którzy po raz pierwszy zostali rodzicami. Dyskute się na nich o wielu istotnych problemach rodziny, specjaliści różnych dziedzin udzielają wyjaśnień i porad. Udane było także ostatnie takie spotkanie, na którym spotkało się 35 par rodziców. M. in. otrzymali oni pamiątkowe dokumenty urodzenia swoich dzieci.

TYSIĄCE PUDELEK

GRODZISK. Co roku zwiększa się produkcja oddziału poznańskiej Spółdzielni Inwalidów „Zjednoczenie” w Grodzisku, który w tym roku dostarczy swoim kooperantom wyrobów za około 30 mln zł. Są nimi wysoko cenione opakowania — papierowe pudełka m. in. dla „Coplany” i „Zakładów „Polam-Farel” w Kętrzynie. Wyrabia się ich tysiące, zużywając dziennie około 8 ton tektury.

ORMO-wski RAJD

OBORNIKI. Dla spopularyzowania pracy społecznych inspektorów ruchu drogowego ORMO, podniesienia ich praktycznych umiejętności oraz dla profilaktycznego działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa ruchu w mieście i gminie Oborniki (woj. poznańskie), odbył się rajd samochodowy. Jego uczestnicy wykazali się musieliby wszechstronną wiedzą i umiejętnościami w konkurencjach sprawnościowych. Najlepsza okazała się ostatecznie załoga w składzie: Stanisław Nogalski, Stanisław Sawiak i Jan Święcicki. (bop)

Plener na Lednicy zakończony

Na Szlaku Piastowskim zakończyło się kolejne przedsięwzięcie podjęte z myślą o jego uatrakcyjnieniu i nadaniu nowego wyrazu. Na plenerze rzeźbiarskim spotkali się na Ostrowie Lednickim twórcy z różnych zakątków kraju, którzy wykonywali prace tematycznie związane z historią i kulturą wydarzeniami lub postaciami szlaku. Plon ich pracy uwiaryścił zostanie w różnych punktach tego zabytkowego rejonu. Ustawionych tam będzie około 20 rzeźb ludowych. Plener zorganizowany przez Urząd Wojewódzki w Poznaniu i Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy został wczoraj zakończony. (bop)

Powstało Kostrzyńskie Towarzystwo Regionalne

Do grona regionalnych towarzystw kulturalnych Poznańskiego skupionych w Wielkopolskim Towarzystwie Kulturalnym dołączyło ostatnio nowe — Kostrzyńskie Towarzystwo Regionalne, powołane do życia 30 maja br. z inicjatywy działaczy społeczno-politycznych i kulturalnych m. in. z Kostrzyna, Iwna, Gultów, Siedca. W zebraniu założycielskim, na którym obecni byli również sekretarz WTK — Stanisław Słopek i konserwator wojewódzki — Jan Piłc, uczestniczyło 40 osób. Prezesem Towarzystwa została Irena Wróblewska — dyrektorka Banku Spółdzielczego w Kostrzynie. W czasie spotkania działacze kulturalni Ziemi Kostrzyńskiej klerownictwu Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury wręczono Medal Jubileuszowy 800-lecia Kostrzyna, przyznany tej placówce z okazji jej dziesięciolecia. (kos)

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawicieli w województwach:
KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Widok 69, tel. 22-79.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Błoniańska 38, tel. 28-25.
PIŁA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56.

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 6.30 — R-TV Szkoła Średnia — Język polski, sem. 2: „Styl utworów romantycznych” (powt.); 7 — R-TV Szkoła Średnia — Matematyka, 1.30, sem. 2: „Układy równań i nierówności”, cz. 2 (powt.); 9 — „Jak nakarmić osiołka” — film mowa komedia muzyczna prod. NRD (powt., kol.); 13.45 — TTR — Język polski, sem. 4: „Osiągnięcia literatury Młodej Polski” (powt.); 14.30 — TTR — Matematika, sem. 4: „Rozwiązanie zadań” (powt.); 16 — „Obiektyw”; 16.20 — Dziennik (kol.); 16.30 — „Waga” — widowisko public. rozrywkowe; 17 — „Ekran z bratem”; 18 — Poligon (kol.); 18.20 — „Eureka” — magazyn nauki i techniki (kol.); 18.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.); 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla

niepokoje społeczne i charakter narodowy; 22.35 W kręgu spraw rodzinnych; 22.50 R. Schumann: Adagio i Allegro A-dur op. 70. Wiadomości: 12, 16.

PROGRAM 2: 15.55 — „Pułapka na generała” — jugosł. film fab. (kol.); 17.30 — Z cyklu: „Sytuacje” — program oświatowy pt. „Dalej znaczy bliżej”; 17.45 — właściwości wieku dojrzewania; 18 — KINO FILMÓW ANIMOWANYCH (kol.); „Oszukany Pantalone” — prod. czechosł.; „Świat w operze” — prod. polskiej; „Romeo i Julia” — prod. polskiej; „Julia i Romeo” — prod. czechosł.; 18.40 — „Teleskop”; 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — „Melodie zawsze młode” — program rozrywk. (kol.); 20.50 — Między nami zwierzętami; 21.30 — 21 godziny (kol.); 21.40 — „Co nam zostało z tych lat” — śpiewa Barbara Muszyńska; 22 — Studio Sport — ewierfinaly Mistrzostw Europy w boksie w Halle (kol.); 23 — NURT — Pedagogika: „Środki informatyczne w procesie kształcenia”. Wykład prof. dr. Leo na Lej.